IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Infrastruktury**
(nr 262)
z dnia 14 marca 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Infrastruktury (nr 262)

14 marca 2023 r.

Komisja Infrastruktury, obradująca pod przewodnictwem posła **Pawła Olszewskiego (KO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację ministra rozwoju i technologii na temat realizacji programu Mieszkanie+.

W posiedzeniu udział wzięli: **Kamila Król** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii wraz ze współpracownikami, **Jakub Pyżanowski** zastępca prezesa Krajowego Zasobu Nieruchomości wraz ze współpracownikami, **Wojciech Caruk** prezes zarządu PFR Nieruchomości SA wraz ze współpracownikami, **Przemysław Osuch** dyrektor Departamentu Funduszy Mieszkaniowych Banku Gospodarstwa Krajowego wraz ze współpracownikami, **Adam Bandosz** doradca techniczny w Departamencie Infrastruktury Najwyższej Izby Kontroli, **Marcin Jakubowski** burmistrz Mińska Mazowieckiego wraz ze współpracownikami, **Kamila Koszyk**, **Radosław Koszyk**, **Agata Łaniak**, **Kamil Mielniczuk**, **Agnieszka Pyra** i **Rafał Zwolak**, przedstawiciele Komitetu Społecznego Mieszkańców Osiedla Parkowa w Zamościu, **Krzysztof Kluska**, **Patryk Malinowski** i **Paweł Szyszko** mieszkańcy korzystający z programu Mieszkanie+ z Gdyni, **Sandra Białek-Pawłowska**, **Sylwia Ewiak**, **Paulina Morgaś**, **Damian Pawłowski**, **Dawid Wójcik** i **Monika Wójcik** przedstawiciele mieszkańców korzystających z programu Mieszkanie+ z Radomia, **Edyta Jurczak**, **Konrad Komorek**, **Beata Kuśmierczyk** przedstawiciele ruchu osób pokrzywdzonych programem Mieszkanie+, **Anna Bereżnicka-Płońska**, **Anna Kochanowska-Kapera**, **Zbigniew Latosiński**, **Sławomir Wcisło** przedstawiciele mieszkańców korzystających z programu Mieszkanie+ z Krakowa, **Maciej Bartoszewski**, **Arkadiusz Bęczyński**, **Sławomir Pycka** mieszkańcy korzystający z programu Mieszkanie+ w Świdniku, **Karolina Chmurzyńska**, **Margareta Skerska-Roman**, **Katarzyna Pawlonka** przedstawiciele mieszkańców korzystających z programu Mieszkanie+ z Torunia, **Paulina Usarz-Nicoś** przedstawicielka mieszkańców korzystających z programu Mieszkanie+ z Dębicy, **Katarzyna Rzechowska** dyrektor biura poselskiego Michała Krawczyka.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Elżbieta Kessel**, **Jolanta Osiak**, **Jakub Sidrewicz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Otwieram posiedzenie Komisji Infrastruktury.

Witam panie i panów posłów oraz zaproszonych gości.

Informuję, że posiedzenie Komisji zostało zwołane na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu i będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość.

Panie i panowie posłowie doskonale znają zasady. Proszę tych, którzy uczestniczą zdalnie, o zalogowanie się, a posłów obecnych na sali o zalogowanie się za pomocą kart. Przystąpimy do sprawdzenia kworum. Proszę o wyświetlenie pulpitu do głosowania i naciśnięcie dowolnego przycisku. Dziękuję serdecznie. Mamy kworum. Głosować będzie można do końca posiedzenia Komisji.

Przedmiotem obrad dzisiejszego posiedzenia, zgodnie z przedstawionym porządkiem dziennym – pan poseł może zagłosować do końca posiedzenia Komisji, o czym przed chwilą powiedziałem – będzie informacja ministra rozwoju i technologii na temat realizacji programu Mieszkanie+. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę. Przystępujemy do jego realizacji.

Jest z nami pani podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Kamila Król. Niestety, biorąc pod uwagę fakt, że na posiedzenie tak licznie przybyli goście z całej

Polski, ubolewam, że pani minister jest z nami zdalnie – niemniej serdecznie witam i proszę o przedstawienie informacji.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Kamila Król:

Dzień dobry.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, Mieszkanie+ stanowi podstawowy element dokumentu strategiczno-programowego, który określa politykę mieszkaniową państwa pod nazwą: „Narodowy program mieszkaniowy". Działania w ramach programu koncentrują się na tworzeniu nowego zasobu mieszkaniowego, który jest dedykowany różnym grupom beneficjentów, po pierwsze, poprzez budowę mieszkań na wynajem, w tym mieszkań z możliwością dojścia do własności przez najemcę, adresowanych do osób o umiarkowanych dochodach. To część rynkowa programu. Po drugie, poprzez wsparcie przedsięwzięć społecznego budownictwa czynszowego realizowana jest część społeczna programu. Budowa mieszkań na wynajem, w tym mieszkań z możliwością dojścia do własności przez najemcę, organizowana jest przez PFR Nieruchomości SA we współpracy z podmiotami zainteresowanymi rynku mieszkaniowego, czyli gminami i spółkami Skarbu Państwa oraz podmiotami prywatnymi. Jest to realizowane na zasadach stricte rynkowych, bez angażowania środków budżetu państwa.

Zadania Ministerstwa Rozwoju i Technologii obejmują współpracę z PFR Nieruchomości SA w zakresie analiz i monitoringu stanu realizacji projektów mieszkaniowych w zakresie rządowego programu mieszkaniowego. W ministerstwie jesteśmy również odpowiedzialni za przygotowywanie instrumentów, które mają na celu wspieranie inwestorów – mówimy tu głównie o gminach – w realizacji budownictwa mieszkaniowego. Dzięki rządowym programom samorządy mogą działać lokalnie, zwiększać dostępność zasobów lokalowych na swoich terenach bez konieczności posiadania dużych środków finansowych. Pomoc samorządom jest oferowana głównie w ramach rządowego programu wsparcia budownictwa socjalnego i komunalnego, jak również programu preferencyjnych kredytów dla inwestorów społecznego budownictwa czynszowego. Bezzwrotne wsparcie finansowe udzielane gminom na tworzenie, jak również modernizację mieszkaniowego zasobu gmin oraz społecznych mieszkań na wynajem ze środków funduszu dopłat sięga nawet 80–90% kosztów przedsięwzięcia, a preferencyjny kredyt SBC (mówimy o społecznym budownictwie czynszowym) – to jest finansowanie zwrotne dla SIM (społecznych inicjatyw mieszkaniowych), TBS (towarzystw budownictwa społecznego) i spółdzielni mieszkaniowych do 80% kosztów inwestycji.

Dzięki zmianom legislacyjnym, które zostały wprowadzone do programów z inicjatywy rządowej, w roku 2021 i 2022 do bezzwrotnego i zwrotnego finansowania zakwalifikowano prawie 850 wniosków gmin i inwestorów SBC, w ramach których powstanie 24,6 tys. mieszkań o niskim i umiarkowanym czynszu – dla osób o najniższych i średnich dochodach, bez zdolności kredytowej. Jeśli chodzi o liczbę mieszkań zakwalifikowanych w ramach programów BSK (budownictwa socjalnego i komunalnego) i SBC, w latach 2008–2015 w ramach programu BSK liczba mieszkań ogółem wynosiła 13 215, a w ramach programu SBC – 14 391. W latach 2016–2023, jeśli chodzi o program BSK, liczba mieszkań wynosiła 27 412, a SBC – 24 460.

W dłuższej perspektywie czasowej coraz bardziej odczuwalne będą efekty realizacji programu Mieszkanie+. Wedle stanu na koniec stycznia bieżącego roku wybudowano ok. 20 tys. mieszkań i 359 miejsc w schroniskach dla osób bezdomnych, noclegowniach, ogrzewalniach oraz pomieszczeniach tymczasowych. W budowie znajduje się ponad 30 500 mieszkań i 319 miejsc w schroniskach dla osób bezdomnych, noclegowniach, ogrzewalniach i pomieszczeniach tymczasowych. Oczywiście w perspektywie kilku lat te mieszkania będą stanowiły istotną alternatywę dla najmu na zasadach stricte komercyjnych.

Jeśli chodzi o instrument uzupełniający program Mieszkanie+, jest to „Mieszkanie na start" – to program pomocowy ze środków budżetu państwa pomagający w ponoszeniu przez osoby fizyczne wydatków mieszkaniowych w pierwszych latach najmu mieszkania. Pomoc tę stanowi bezzwrotne finansowe wsparcie udzielane w formie dopłat pokrywających część czynszu za najem mieszkań, wypłacane w okresie do lat 15. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie.

Otwieram dyskusję. Zgodnie z procedurą, która zawsze funkcjonuje u nas, na posiedzeniach Komisji najpierw głos zabiorą parlamentarzyści, następnie strona społeczna. Biorąc pod uwagę ograniczenia czasowe ze względu na salę, prosiłbym parlamentarzystów o bardzo zwięzłe wypowiedzi. Mamy na sali bardzo wielu przedstawicieli strony społecznej i chyba warto byłoby im dać najwięcej czasu. Pierwsza zgłosiła się pani poseł Pomaska, później pan poseł Truskolaski, pani poseł Chmiel, pani poseł Gill-Piątek, pani poseł Pihowicz i pan poseł Szczepański. Proszę bardzo, pani poseł. Pan poseł Suchoń też, mam go na stałe na liście.

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050):

Dziękuję za docenienie tego trudu.

Poseł Agnieszka Pomaska (KO) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, myślę, że ta uwaga o tym, że my, posłowie, nie jesteśmy dziś głównymi bohaterami tego posiedzenia Komisji, ale są nimi mieszkańcy z całego kraju, jest właściwa. Pewnie powiedzą o tym w szczegółach, ale na pewno państwo o tym słyszeli, czują się oni po prostu oszukani przez program Mieszkanie+ i przez tych, którzy opowiadali bajki o tym programie. Przypomnę, że w czerwcu 2018 r. premier Morawiecki grzmiał z sejmowej mównicy: „Program Mieszkanie+ to wielki, cywilizacyjny program. Pilotaż udał się znakomicie. Rozkręcamy tę kulę śniegową". Zasugerował również, że ta kula śniegowa przygniecie opozycję. Co się okazało? Ta kula śniegowa, o której mówił premier Morawiecki, przygniotła mieszkańców. Mieszkańcy z całego kraju – Gdyni, Zamościa, Lublina, Radomia, Mińska Mazowieckiego, Torunia – mówią głośno: czujemy się oszukani, nikt nie interesuje się tym, że na przykład mieszkanie 66 m^2, które miało kosztować 500 tys. zł, obecnie kosztuje 1,5 mln zł. Ci, którzy wprowadzali się do tych wymarzonych mieszkań, mieli obietnicę tego, że będą mogli je wykupywać po konkurencyjnych cenach, a okazuje się, że na obrzeżach Gdyni to 22 tys. zł za m^2.

Chciałam zadać pani minister pytanie. W ramach wstępu nie odniosła się pani w ogóle do problemów, które publicznie są podnoszone – dlaczego oszukaliście mieszkańców. Dlaczego z programu mieszkaniowego, który miał być programem społecznym, socjalnym, który był skierowany do rodzin z dziećmi, osób starszych, niepełnosprawnych, które nie mogą sobie pozwolić na kredyt w banku, dlaczego z programu Mieszkanie+ zrobiliście po prostu biznes? Chciałam zapytać panią minister, kto na tym biznesie zarabia. Wiemy, kto na tym biznesie jest stratny. Na tym biznesie stratni są mieszkańcy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Truskolaski.

Poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, drodzy mieszkańcy, bo to z waszego powodu jest dziś posiedzenie Komisji, jako mieszkańcy zaufaliście polskiemu rządowi, Prawu i Sprawiedliwości – i zostaliście oszukani. Mieliście mieszkać w mieszkaniach, które miały mieć niski czynsz, a płacicie comiesięcznie horrendalne pieniądze. Miało być pięknie – wyszło jak zwykle. Pani poseł Pomaska wspomniała o mieszkańcach, którzy przyjechali z całej Polski. Są z nami mieszkańcy Świdnika, którzy też zostali oszukani przez państwo. Zaufaliście rządowi, ale was niestety oszukał. Miało być tanio – wyszło jak zwykle.

Szanowni państwo, nie tylko to. Pani minister wspomniała, że wybudowano ok. 20 tys. mieszkań. Pan premier Morawiecki i pan prezes Kaczyński w swoich oświadczeniach w ramach kampanii wyborczej czy w trakcie rządów mówili, że wybuduje się 100 tys. mieszkań. Pani minister, gdzie jest te 100 tys. tanich mieszkań dla obywateli? Gdzie są te mieszkania? Miało być 100 tys. rocznie, minęło osiem lat rządów PiS i na 800 tys. mieszkań wyszło 20 tys. Gdzie są te mieszkania, proszę mi powiedzieć, gdzie mieszkańcy je znajdą, aby z nich korzystać przy tak szalejącej drożyźnie i inflacji. Ludzi

po prostu nie stać na to, aby kupić mieszkanie na rynku. Mieszkańcy zaufali rządowi, bo myśleli, że państwo będzie gwarantowało im te mieszkania i będą po prostu tanie. Niestety jest drożyzna+.

Jeszcze jeden wątek. W 2017 r. podpisywaliście państwo umowy intencyjne z burmistrzami, prezydentami miast. Tak też było w województwie podlaskim. W Łomży podpisano list intencyjny, że program Mieszkanie+ już niedługo ruszy, będzie 115 mieszkań. Pan prezydent miasta, wiceminister infrastruktury to podpisali. Pani minister, ile z tych 115 mieszkań zostało wybudowanych w Łomży w województwie podlaskim? Proszę o konkretne dane, również na piśmie. Kolejne miasto to Suwałki. W 2017 r., 30 marca, zostały podpisane listy intencyjne. Jest nawet tam wpisany pan poseł Piontkowski z PiS, wiceminister edukacji, który nie wiem, co tam robił, ale może będzie budował również mieszkania. Ile mieszkań zostało wybudowanych z programu Mieszkanie+ w Suwałkach w województwie podlaskim?

Na koniec, mówiliście też o tym, że w Białymstoku jest przymierzany grunt, który będzie specjalnie przygotowany pod inwestycje w ramach Mieszkania+. Byłem tam wczoraj. Wygląda to tak – to jest rudera+, a nie mieszkanie+. Pani minister, gdzie są te mieszkania w Białymstoku, które miały być waszą obietnicą wyborczą? Były jednym ze sztandarowych programów, jak pani powiedziała. Gdzie są te mieszkania? Na tym zdjęciu? Tu miały być wybudowane mieszkania w ramach Mieszkania+ w Białymstoku. Nie zbudowaliście w Białymstoku ani jednego mieszkania – podobno – taniego dla mieszkańców. Jak się okazuje, może i na szczęście, że nie wybudowaliście ich tam, bo teraz mieszkańcy Białegostoku mierzyliby się z takimi samymi problemami, jakie są w Krakowie, Radomiu, Mińsku Mazowieckim, Świdniku, Zamościu i Gdyni. Ci mieszkańcy wam zaufali, a wy ich po prostu oszukaliście. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie.

Głos ma pani poseł Chmiel.

Poseł Małgorzata Chmiel (KO):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, Mieszkanie+, jak powiedzieli moi przedmówcy, to kompletna klapa. Przyznał to już twórca tego programu, pan Barszcz, ówczesny prezes BGK Nieruchomości, który powiedział, że to okazało się pomyłką i klapą. Sam to przyznał. Była mowa o pilotażu. Szanowni państwo, już w 2021 r. było to wiadomo. Pytanie do pani minister – dlaczego nie wstrzymaliście wtedy tego programu i nie przestaliście już wtedy oszukiwać ludzi? Jarocin, pilotażowa inwestycja Mieszkania+. Okazało się, że wynajem 50 m^2 mieszkania będzie wynosił 1300 zł, czyli tyle ile komercyjnie. To było już wtedy. Odniosę się do Gdyni, ponieważ jest to miasto mi bliskie, bo jestem z Gdańska. Szanowni państwo, znalazłam materiały, które były wysyłane państwu, którzy chcieli angażować się w Mieszkanie+ i warunki. Wyraźnie jest tu napisane – założenia programu: mieszkanie na wynajem 10–20 zł za m^2, z możliwością nabycia 12–24 zł za m^2. Nie chcę przytaczać innych cen, które są teraz nieprawdziwe i które są dowodem na to, jak ten rząd potrafi okłamywać ludzi. Pamiętacie huczne wkopanie łopaty? I przez dwa lata nic, tylko wszyscy grzmieli w mediach publicznych, jaki to świetny program mieszkaniowy ma PiS, że wreszcie ludzie będą mieli mieszkania. I co? Oszukaliście, okłamaliście. Najgorsze jest to, że zawierzyli wam młodzi ludzie, którzy chcą zakładać rodziny i nie mają takiej możliwości. Zamknęliście programy, które dobrze funkcjonowały, jeszcze z czasów rządów PO-PSL, tylko dlatego, że to nie były wasze rządy – i otworzyliście nowe, które okazały się kompletną klapą.

Szanowni państwo, chciałam przed oddaniem państwu głosu wyliczyć, że do Rady Ministrów napisali oburzeni mieszkańcy Mieszkania+ z Katowic, Krakowa, Gdyni, Dębicy, Torunia, Świdnika, Łowicza, Radomia, Nowego Targu, Mińska Mazowieckiego, Zamościa, Białej Podlaskiej. To nie wszystko, bo już następni piszą pisma. Oczywiście teraz rząd pod wpływem dużych protestów zamroził czynsze przy mieszkaniach na wynajem, ale nie zamroził ich w opcji dojścia do własności. Szanowni państwo, wszyscy wiedzą, że były dwie możliwości. (Jeszcze jedno zdanie). Mieszkanie, które ma 66 m^2, w Kaczych Bukach w Gdyni kosztuje 1,2 mln zł. Apartament o tej samej powierzchni w centrum

Gdyni – przy ul. Władysława IV w Śródmieściu – 1,4 mln zł. Pani minister, to są tanie mieszkania dla ludzi mniej zamożnych? To są najdroższe mieszkania. Do czego doprowadziliście? Najgorsze jest to, że ludzie zostali oszukani. Wprowadzili się ci mniej zamożni i teraz nie mogą sobie poradzić z opłatami, które narzucacie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie.

Głos ma pani poseł Gill-Piątek.

Poseł Hanna Gill-Piątek (niez.):

Szanowna Komisjo, szanowni państwo, szanowna pani minister, nie będę powtarzała tych argumentów, które padły już na tej sali. Chciałam zwrócić uwagę, że może to nie pani minister, ale pan premier powinien być tu i odpowiadać na nasze pytania, albo przynajmniej pan minister Buda, choć tu też karuzela stanowisk była dość spora. Pan minister Sasin nadzoruje spółki Skarbu Państwa, które torpedowały od początku program Mieszkanie+. Przykładowo Poczta Polska sprzedała deweloperowi działkę na Woli, gdzie miały powstać takie mieszkania. Właściwie nie ma tu osób, które są odpowiedzialne za tę piękną katastrofę. Chciałam zwrócić też uwagę, że przez wiele lat zarzucaliśmy rządowi to, że mieszkania w tym programie nie powstają. Patrząc na sytuację lokatorów tych mieszkań, może i dobrze, że nie powstało ich wiele. To, co państwo urządzili tym ludziom, to naprawdę coś, co nie powinno się nigdy zdarzyć. Jeśli mamy program rządowy, to powinien być stały, mieć zasady, gwarancje, być pewnym. Wszyscy w tej Komisji wiemy, i pewnie osoby, które śledzą losy Mieszkania+, też, że zasady funkcjonowania tego programu nie tylko dla lokatorów, ale również dla inwestorów zmieniały się cały czas – jak w karuzeli, jak ministrowie. To wieczna karuzela na wielu poziomach.

Przypomnę państwu o jednym fakcie. Państwo mają wynajęte te mieszkania na zasadach najmu instytucjonalnego. Obecnie widać, jak chory był to pomysł. Najem instytucjonalny to taka instytucja, która pozbawia państwa wszelkich praw, które wypracowaliśmy w tym kraju dla ochrony lokatorów. Przypomnijmy, że w razie wycofania się z umowy lub utraty tego mieszkania państwo po prostu idą na bruk. Musieliście zapewne podpisać umowy, w których ten najem instytucjonalny zaakceptowaliście. Mam pytanie do pani minister – ile osób w tej chwili, które wynajmowały w ramach najmu instytucjonalnego swoje mieszkania w programie Mieszkanie+, w ramach tej nieludzkiej procedury najmu, która obowiązuje lokatorów tego programu, znalazło się w trudnej sytuacji, ma kłopoty z kontynuowaniem płatności? Ile osób jest zagrożonych bezpardonową, nieludzką eksmisją i ile osób już z tego programu wypadło na takich właśnie warunkach? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie.

Głos ma pani poseł Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO) – spoza składu Komisji:

Dzień dobry. Bardzo dziękuję za udzielenie mi głosu.

Jestem tu dziś jako przedstawicielka osób poszkodowanych programem Mieszkanie+ z Mińska Mazowieckiego. Jak się coś obiecuje, to trzeba brać odpowiedzialność za swoje słowa. Politycy PiS najwyraźniej mieli tylko jeździć po konferencjach, chwalić się, obiecywać, a gdy przyszło do realizacji programu, zabrakło uśmiechów i tej werwy, jaką widzieliśmy na konferencjach prasowych. Może przywołam słowa, które mamiły nie tylko mieszkańców Mińska Mazowieckiego, ale też wielu polskich miast. W 2018 r. Jarosław Kaczyński napisał do Polaków: „W ramach programu Mieszkanie+ chcielibyśmy wybudować w najbliższych latach od 2,5 mln do 3 mln tanich mieszkań. To śmiały cel, ale wykonalny". Premier Morawiecki mu wtórował: „Prawo i Sprawiedliwość tworzy i organizuje na nowo rzeczywistość gospodarczą i społeczną". W lipcu 2019 r. na stronie głównej PFR Nieruchomości widniał jeszcze jeden piękny cytat Jerzego Kwiecińskiego (ministra inwestycji i rozwoju): „Program Mieszkanie+ tworzy dla rynku mieszkaniowego w Polsce unikalną szansę na pozytywne zmiany".

Dziś już nie ma żadnego z tych cytatów na stronie, tak jak nie ma 3 mln tanich mieszkań Kaczyńskiego, nowej rzeczywistości Morawieckiego i pozytywnej zmiany obiecywanej przez Kwiecińskiego. Nie ma nawet nazwy Mieszkanie+. Jest za to złość, żal, bezradność wszystkich mieszkańców i mieszkanek tych osiedli, w tym także Mińska Mazowieckiego. Mieszkańcy po prostu czują się oszukani i mają prawo się tak czuć. Była mowa o tym, że mieszkania mają być dla osób, których nie stać na kredyt. Mamy drogie mieszkania dla osób, których nie stać na mieszkanie w nich. Czerwiec 2016 r., tym razem Beata Szydło mówiła: „Program Mieszkanie+ umożliwi wynajęcie mieszkania, gdzie koszt czynszu wyniesie od 10 zł do 20 zł za m^2 i będzie umożliwiał dojście do własności". To jest kwintesencja tego kłamstwa. Kto z państwa płaci 10 zł za wynajem metra? Kto płaci 20 zł na tej sali? Też nie. Czy na tej sali są ludzie, którzy mają w ręku akty własności tych mieszkań? Kłamstwo, kłamstwo, kłamstwo.

Najpierw czynsze miały być ok. 20–30% niższe od stawek komercyjnych. Te w Mińsku miały być niższe nawet o 40%. W 2020 r. na stronie PFR Nieruchomości w zakładce: „Czynsze" można było przeczytać: „Czynsze są co do zasady rynkowe, choć w praktyce mogą być niższe od stawek obowiązujących w danym momencie na rynku". W praktyce te czynsze są obecnie takie same jak na rynku albo wyższe. Dochodzi do tego jeszcze kosztowna konieczność – przy szalejącej inflacji – wykończenia mieszkania i opłata kaucyjna. Mam tu całą listę ogłoszeń najmu z Mińska Mazowieckiego. To wczorajsze ogłoszenia. W pełni umeblowane mieszkania w bardzo dobrym standardzie, od 40 do 60 m^2 w cenach od 1650 zł do 2500 zł. To jak w mieszkaniach+, a w przeważającej większości nawet taniej.

Co więcej, mieszkańcy Mińska Mazowieckiego skarżą się na dodatkowe rzeczy – zawilgocenie, pleśń w mieszkaniach i całkowity brak reakcji spółki na ten problem od pół roku. Skąd taka opieszałość w tych remontach? PFR Nieruchomości obiecywał, że po upływie dwóch lat rozpocznie się program dojścia do własności, czyli systemowego wykupywania mieszkań na dobrych, preferencyjnych warunkach. Dlaczego zatem w Mińsku Mazowieckim ludzie dostają do podpisania absolutnie typowe umowy najmu bez żadnej opcji dojścia do własności tego mieszkania? Gdzie jest jakakolwiek informacja o zasadach dojścia do własności tych mieszkań? Dlaczego ze strony zniknęły wszystkie komunikaty na ten temat? Problem jest absolutnie systemowy. Tam, gdzie wybudowano mieszkania z tego programu, wszędzie pojawiają się dokładnie takie same problemy. Może całe szczęście, że ten program nie wypalił, bo mielibyśmy 100 tys. oszukanych rodzin w całej Polsce.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Szczepański. Prosiłbym o zwięzłe wypowiedzi. Co chwila zgłasza się jakiś poseł, a bardziej zależy nam na wysłuchaniu osób pokrzywdzonych. Proszę o krótkie wypowiedzi, aby wszyscy chętni mogli się wypowiedzieć.

Poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, zgodnie z art. 75 konstytucji: „Władze publiczne prowadzą politykę sprzyjającą zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych". Zgodnie z art. 4 ustawy o prawach lokatorów zadaniem gmin jest zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych wspólnot mieszkaniowych. Nawet w PRL, za moich czasów, państwo wiedziało, że nie będzie budować mieszkań, bo tego problemu nie rozwiąże. Tu mamy taką sytuację, że państwo zaczęło budować mieszkania przez spółkę w jakiś sposób od niej zależną. Przypominam pani minister, od czego wszystko się zaczęło. Najpierw zabrali państwo resort budownictwa z ministerstwa infrastruktury do ministerstwa rozwoju. Po drodze utworzyliście drugi podmiot – Krajowy Zasób Nieruchomości – który zaczął konkurować z PFR. PFR, budując obecnie mieszkania, opiera się głównie o grunty kupione komercyjnie. Trudno się dziwić, że takie są ceny.

Wziąłem sobie do ręki państwa umowę. Wydawało mi się, że jestem człowiekiem inteligentnym i mądrym. Widzę, że spółka, dbając o swoje interesy, zatrudniła kancelarię prawną taką, że ta umowa jest tak sporządzona, że ktoś może powiedzieć: bez pół litra jej nie rozbierzesz. Jest tak sformułowana przez prawników, że to jest najem instytucjonalny, który stawia wynajmującego w korzystniejszych warunkach od najemcy. Pań-

stwo, czytając tę umowę, musieliby wziąć prawnika, który by siedział i każdy artykuł tłumaczył na język polski. Być może po przeczytaniu byście tej umowy nie podpisali. W związku z tym powiem krótko – zwrócę się do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, czy w tej umowie nie ma zapisów, które nie są zgodne z prawem bądź stawiają jedną stronę w pozycji uprzywilejowanej, a drugą w nieuprzywilejowanej. Nawet tej umowy za bardzo rozwiązać nie idzie. Rodzi się pytanie o koszty, które znalazły się w tych zapisach – czy państwo w kosztach czynszu mają również koszty nietrafionych inwestycji? Przecież państwo, dokonując analizy gruntów, które macie, wydajecie olbrzymie pieniądze na znakomite kancelarie prawne. Potem analiza pokazuje, że ten grunt jednak nie nadaje się do zakupienia. Analiza za kilkaset tysięcy złotych idzie na półkę. Chciałem zapytać, czy nie obciążają wtedy państwo mieszkańców kosztami, bo przecież państwo dla swoich inwestycji tworzycie oddzielną spółkę dla każdego podmiotu. Czy ta spółka nie jest obciążana w czynszu kosztami inwestycji nietrafionych, które muszą zapłacić pozostali lokatorzy? Waloryzacja cen za rok 2024, 2025, 2026, jak państwo mówicie, to już rzeczy zaszłe, a część z tych budynków została wybudowana w poprzednim okresie. Pieniądze współwłaściciela, podmiotu finansującego nie wymagały weryfikacji kosztów na tym poziome. Być może warto zweryfikować centralne ogrzewanie czy gaz, ale nie spłatę kredytu czy części inwestycyjnej. Zakładam, że zabezpieczyliście się państwo tak znakomicie, że najemcy stali się niewolnikami własnego mieszkania i państwa jako spółki. Nawet rozwiązanie tej umowy jest niezmiernie trudne. Myślę, że część z państwa chciałoby wyjść z tego mieszkania i szukać innego rozwiązania, ale dziś państwo są po prostu uwiązani umową. Gratuluję PFR, bo ma znakomitych prawników i trudno będzie z nimi wygrać. Uważam, że niektóre zapisy, które tam są, nie są dozwolone i stawiają jedną stronę w bardzo uprzywilejowanej sytuacji.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie.

Głos ma pan poseł Suchoń, a później posłowie: Miszalski, Frysztak, Sterczewski, Krajewski – i na tym definitywnie zamykam listę parlamentarzystów. Proszę ponownie o zwięzłość wypowiedzi.

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050):

Oczywiście.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo uczestniczący w obradach, pani minister, myślę, że wszyscy mamy poczucie, że program Mieszkanie+ to taka soczysta kwintesencja rządów Prawa i Sprawiedliwości. Nie dosyć, że jest kiepsko, to jest jeszcze drogo. To już wyglądało tak na dzień dobry. Jeśli przypomnimy sobie, jak startował ten program, to założenia zostały skrytykowane przez ekspertów rządowych. Pomimo tego ustawa przeszła. Później tempo budowy było na poziomie dwóch mieszkań miesięcznie. Mniej więcej tak to wyglądało przez pierwsze trzy lata. Jak powiedział ktoś wcześniej, chyba dziś wypada się cieszyć, że tak wolno były budowane te mieszkania, bo moment, w którym dokonujemy pewnej reasumpcji, jest jednocześnie momentem bardzo smutnych wniosków. Czynsze w Krakowie za 70 m^2 są na poziomie 3600 zł, w Nowym Targu za 44 m^2 płaci się 2350 zł. To nie są ceny, które byłyby dostępne nawet dla średnio zamożnych Polek i Polaków. Raczej są to ceny z wyższych półek w tych miastach. Jeśli popatrzymy na czynsze w odniesieniu do zarobków, to pewnie 60%, a może więcej dochodów rodziny muszą przeznaczać na opłaty za czynsz.

Pomijając kwestie tego, że jest kiepsko i drogo, jest jeszcze jeden bardzo ważny aspekt, który – mam wrażenie – nie wybrzmiał. Program Mieszkanie+ po raz kolejny podważa zaufanie do państwa jako kreatora polityki mieszkaniowej. To trzeba wyraźnie powiedzieć, że to obietnice pisane palcem na wodzie. Poproszę teraz państwa, którzy są z nami obecni, aby powiedzieli, kto czuje się oszukany – proszę podnieść rękę. Pani minister, proszę zobaczyć ten obrazek. Wszyscy, którzy tu są, czują się oszukani. Mili państwo, naprawdę było osiem lat na to, aby dokonać rewolucji mieszkaniowej, a dokonali państwo całkowitego zburzenia zaufania do państwa. Zostawiacie po sobie zgliszcza. Pani minister dziś odpowiada, ale nie ma pana ministra, co jest zadziwiające, biorąc pod uwagę sprawy, o których rozmawiamy.

Chcę powiedzieć jeszcze o drugim aspekcie – nie dość, że jest drogo, to jeszcze kiepsko. Przykłady z naszego województwa śląskiego: z Katowic – niesprawna wentylacja, kiepskiej jakości okna, to jest jakiś koszmar. Państwowa firma, którą obowiązują pewne rygory, jeśli chodzi o budownictwo, powinna przestrzegać najwyższych standardów, a dostarcza na rynek coś, czego powstydziłby się najsłabszy deweloper. To nieprawdopodobne – słaba jakość montażu instalacji wewnętrznej, zalewanie mieszkań. Muszę powiedzieć, że uznaję za wysoce bezczelne, pani minister – i proszę to przyjąć do wiadomości – jak państwo traktują osoby, które tam mieszkają. Próbujecie wmawiać mieszkańcom, że źle użytkują mieszkania. Zalewa łazienkę z powodu złego montażu, a w pismach piszecie, że to wina użytkowania. To jest bezczelne i chcę bardzo wyraźnie powiedzieć, że tak nie można traktować ludzi.

Bardzo proszę panią minister o odpowiedź na te trzy, cztery pytania – zarówno tu, jak i na piśmie, bardzo konkretnie: jaki jest średni czas usuwania usterek i czy to w ogóle jest monitorowane? Na jakich zasadach wybierano wykonawców, czy były jakiekolwiek przetargi i w jaki sposób były rozstrzygane? Czy inwestycje były objęte tarczą antykorupcyjną? Trochę przypomina mi to sytuację z lat 70., gdy wielkie spółdzielnie budowały mieszkania. Owszem, te mieszkania zostały zbudowane, ale przy okazji powstało jeszcze wiele różnych osiedli wokół. Za to zapłacili też spółdzielcy. Pytanie, czy mieszkańcy tych nieruchomości nie płacą dziś za to, że powstały te domy. Czy to było objęte tarczą antykorupcyjną?

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Miszalski.

Poseł Aleksander Miszalski (KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, pani minister, szanowna Komisjo, przepraszam za spóźnienie, ale niestety polskie koleje działają bardzo podobnie jak Mieszkanie+. Pociąg, który miał jechać 2 godziny i 20 minut spóźnił się 45 minut. Tak bywa.

Wracając do Mieszkania+ – obiecywaliście 100 tys. mieszkań, powstało ledwo ponad 15 tys. Obiecywaliście, że to będą mieszkania tanie, na które będzie stać osoby, które niekoniecznie dostaną kredyt. W Krakowie na Klinach Borkowskich – to lokalizacja bez szału – 3600 zł za 60 m^2 to ten supertani czynsz, 2600 zł za 40 m^2. Obiecywaliście również, że nie będzie podwyżek – i od razu walnęliście dwie. Teraz, po naszej interwencji, łaskawie zamroziliście je, ale również zwaloryzowaliście kaucję, o czym w ogóle nie było wcześniej mowy, wręcz jest to wbrew prawu. Programu „Mieszkania na start” nie waloryzujecie, mimo że inflacja dotyczy obu. Jeśli chodzi o koszty, rozliczenia mediów, ludzie w Krakowie mówią, że dostają je awansem, czyli nie dostają rozliczeń mediów, ale wysokie opłaty – i nie mogą się doprosić informacji dlaczego. Otrzymali informację, że płacą awansem za potencjalne podwyżki. To jest jakieś zdzierstwo i oszustwo. Jeśli mówicie o tym, że jest rynkowa część programu, to tak to wygląda, ale PFR chyba nie jest od tego, aby zarabiać na Mieszkaniu+. Mamy nieodparte wrażenie, że właśnie to robicie.

Obiecywaliście również wysoki standard. Ten wysoki standard w Krakowie wygląda tak, że garaże do tej pory nie są oddane, ponieważ są zalane wodą. W wielu mieszkaniach jest grzyb. Spadają framugi, jest wilgoć, mieszkańcy nie mają nawet kluczy do budynku i jakby wysiadł prąd, nie mają jak wejść, nie mają miejsc parkingowych, z administratorem nie da się skontaktować, nie odpisuje, nie odpowiada, nie usuwa usterek. Obiecywaliście też drogę dojścia do własności. Najpierw był komunikat w Krakowie na stronie PFR, że jest ta droga dojścia do własności, a później tajemniczo komunikat się zmienił, zniknął i okazało się, że to będzie zależało od tajemniczego inwestora. Ci ludzie byli jednak mamieni informacją, że ta droga dojścia do własności będzie, i niejednokrotnie zainwestowali dużą część swoich oszczędności – parędziesiąt tysięcy – ze względu na to, że w sposób preferencyjny będą mogli to mieszkanie nabyć, wykupić. Teraz oczywiście pod presją zmienia się te komunikaty, ale chciałbym zapytać, na jakich warunkach i zasadach będzie ta droga do własności. Jeśli to ma być tak jak w Gdyni, że mieszkanie 60 m^2 ma kosztować 1200 tys. zł czy 1400 tys. zł – to gorzej niż rynkowo. Konkretnie powiedzcie mieszkańcom, na jakich zasadach będą mogli dojść do własności, co z waloryzacją

„Mieszkania na start" oraz jak będziecie pracowali nad tym, aby wasi administratorzy usuwali usterki normalnie, jak to się dzieje na warunkach rynkowych, a nie jak w tej waszej fuszerce. Prawda jest taka, że wychodzą wam jedynie programy willa+ dla swoich własnych, ale jak trzeba coś zrobić dla mieszkańców, to niestety nie wychodzi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Frysztak.

Poseł Konrad Frysztak (KO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję.

Panie przewodniczący, pani minister, szanowni państwo, spotkaliśmy się dziś z państwem – trzeba nazwać rzeczy po imieniu – ponieważ oszukaliście Polki i Polaków. Obiecywaliście tanie mieszkania dla ludzi, których nie stać na kredyt, a są drogie mieszkania dla ludzi, których nie stać, by w nich mieszkać. Na konkretnych przykładach za chwilę postaram się to państwu nakreślić. Są ze mną mieszkańcy z Radomia, z ul. Tytoniowej – jednego z pierwszych MDR. Szanowni państwo, to MDR, który powstał wręcz przykładowo, w samym centrum miasta, był dobrze skomunikowany – miał być tanim mieszkaniem. Dziś pięcioosobowa rodzina za to mieszkanie, za 60 m^2, płaci 3 tys. zł. Analogicznie, w tej samej dzielnicy, dosłownie kilkaset metrów obok, można wynająć mieszkanie o powierzchni 62 m^2 z garażem podziemnym, działającą windą (nie jak na Tytoniowej w Radomiu), z działającą wentylacją, odśnieżaniem, gdzie wszystko działa, z prądem, telewizją i internetem za te same pieniądze. Co łączy te dwa adresy? To, że tam też nikt nie dojdzie do własności, tak jak w przypadku Mieszkania+. Oszukiwaliście mieszkańców mówiąc im, że za niewielkie opłaty będą mogli nabyć mieszkanie na własność.

Pojawiała się wielokrotnie informacja, że miało tych mieszkań powstać 100 tys. A powstało 19 tys. Powiem państwu, gdzie są grzechy tego programu. Pierwszy – na Radzie Miejskiej w Radomiu pojawili się wasi przedstawiciele. Mam prośbę do państwa z PFR, by słuchali. Pojawił się człowiek, który powiedział: jak państwu nie pasuje, możecie rozwiązać umowę. Przecież to jest skandal. To jest właśnie szacunek ludzi Prawa i Sprawiedliwości, instytucji zarządzanych przez ten rząd do Polek i Polaków. Nazwijmy rzeczy po imieniu. Z programu społecznego zrobiliście dojarkę pieniędzy. Dlaczego? Bo do każdego bloku powołaliście spółkę celową, która miała zrealizować inwestycję. Ta spółka celowa to zarząd, rada nadzorcza – pieniądze, które realnie muszą pójść na jej obsługę i obsługę PFR, bo ten też się musi wyżywić. Gdynia – spółka celowa, Świdnik – spółka celowa, Radom – spółka celowa.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Jeśli będziemy tak wymieniali spółki, to nasi goście nie zabiorą głosu.

Poseł Konrad Frysztak (KO) – spoza składu Komisji:

Szanowni państwo, uwaga! Słowem ostrzeżenia tych, którzy śledzą bądź zaufają kolejnemu programowi Prawa i Sprawiedliwości – teraz mają być społeczne inicjatywy mieszkańców, które ma realizować KZN. Już jest 30 spółek celowych, a w nich republikanie, ludzie powiązani z Adamem Bielanem. To są dojarki pieniędzy. Chciałbym zwrócić się do mieszkańców Mieszkania+. Płacicie drogo, bo musicie płacić im wynagrodzenia. To nie jest normalne. Nie może być tak, że dopiero po tym, gdy posłowie Koalicji Obywatelskiej i Lewicy rozpoczęli kontrolę w PFR, komunikatem prasowym poinformowaliście, że zamrażacie stawki. Na jakim poziomie? Na tym po podwyżce 20%. Przecież to jest skandal. Mówiłem o tym na sesji w Radomiu i powtórzę jeszcze raz – cena najmu nieruchomości to nie tyle, ile wy chcecie zarobić, ale tyle, ile ktoś chce za to zapłacić i jakie ceny dyktuje rynek. Rynek w Radomiu dyktuje zdecydowanie niższe ceny za dużo lepszy standard i na tych samych zasadach, bez dojścia do własności. Dziś oczekuję od państwa, że pani minister i przedstawiciele PFR powiedzą jasno, jakie stawki mieszkańcy bloku w Radomiu przy ul. Tytoniowej będą mieli za dojście do własności, kiedy wycofacie się z podwyżek i kiedy realnie zaczniecie obsługiwać nieruchomość.

Chciałbym państwu powiedzieć jeszcze jedno zdanie – już ostatnie, obiecuję. Jest PFR, ma spółkę celową MDR Radom. Pod MDR Radom jest zarządca nieruchomości

z Warszawy, który ma zarządcę nieruchomości w Radomiu. Każdy na pośrednictwie musi swoje zarobić. Przestańcie okradać Polki i Polaków.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Krajewski

Poseł Stefan Krajewski (KP):

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przecież uzupełnieniem Mieszkania+ miała być jeszcze spółka Polskie Domy Drewniane. To dwie inwestycje, które powstały w Łodzi – domy przy ul. Pszennej i w Choroszczy przy al. Jabłoniowej. To miały być mieszkania i to wszystko firmował ówczesny minister środowiska – pan Henryk Kowalczyk, który dziś uzdrawia już polską wieś. Już mieszkań nie buduje. Teraz ma pomysły dla polskich rolników. Miała być na Śląsku prowadzona duża inwestycja. Oczywiście ta inwestycja ze strony Polskich Domów Drewnianych zupełnie zginęła. Zostały te dwie i w Choroszczy żaden z domów do dnia dzisiejszego się nie sprzedał. Miało być 3 tys. zł za metr, jest 6 tys., miała być możliwość zakupu, dojście do własności – to nic nie działa, kolejny wałek, 50 mln zł poszło na to wszystko, a teraz zarząd i rady nadzorcze są tylko z tego wynagradzane. Kolejne rodziny, gdyby były stworzone normalne warunki, mogłyby zamieszkać w gotowych inwestycjach, które dziś stoją i niszczeją. Tak to wygląda dziś w pigułce. Po drodze słyszeliśmy już o SIM, SAN etc. – aby tylko powoływać rady nadzorcze i znalazły się kolejne miejsca dla swoich. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie.

Szanowni państwo, te wszystkie głosy potwierdzają, że jest to systemowe okradanie Polaków i to nie tylko z oszczędności, ale przede wszystkim z marzeń. Pani poseł Pomaska powiedziała, kto na tym stracił. Pytanie – kto na tym zyskał. Pewnie długo będziemy szukali tych przysłowiowych handlarzy respiratorami. Teraz oddaję głos stronie społecznej. Kto chciałby się wypowiedzieć? Proszę bardzo, pani pierwsza się zgłosiła.

Przedstawicielka mieszkańców korzystających z programu Mieszkanie+ z Torunia Katarzyna Pawlonka:

Chciałabym bardzo podziękować wszystkim posłom, którzy jasno przedstawili temat. Katarzyna Pawlonka – Mieszkanie+ z Torunia przy ul. Okólnej.

To wszystko, co panie i panowie podnosili, to prawda. Z mojego punktu widzenia, gdy próbuję dojść do tego, kto nami zarządza, to wygląda na jakąś piramidę finansową. Nie boję się użyć tego stwierdzenia. Tak naprawdę nie wiadomo. To mieszkania zarządzane przez PFR. Od kilku miesięcy ta lampa, która została zawiązana taśmą, zagraża życiu i bezpieczeństwu mieszkańców. Kolejny przykład zarządzania przez PFR – spółki centralnie zarządzanej, akcyjnej, z którą nie ma kontaktu – to śmietniki. Obok jest wiata śmietnikowa, ale od początku funkcjonowania naszego osiedla jest zamknięta, właściwie nie wiemy dlaczego. Może będzie nowa. Kolejne przykłady – mamy tak małe rowerownie, że niektórzy z nas muszą zostawiać rowery na zewnątrz na zimę, bo tak zostało to skrojone na ludzi, którzy przyszli tu mieszkać z dziećmi. Są osoby niepełnosprawne i starsze. Nie można się doczekać jakiejkolwiek informacji o tym, jaka jest nasza przyszłość. Zgadzam się z panem posłem, który mówił o ustawie najmu instytucjonalnego. To jest do całkowitej zmiany. Jako lokatorzy nie mamy żadnych praw. Mieszkania socjalne mają swoje prawa. Mieszkania komunalne można wykupić, a tego nie. Ceny są tak zaporowe, aby nie można było tego zrobić. To jest dobry biznes dla PFR. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję.

Pan, który siedzi obok pani poseł Pomaskiej.

Mieszkaniec korzystający z programu Mieszkanie+ z Gdyni Patryk Malinowski:

Dziękuję bardzo. Szanowna Komisjo, szanowni państwo, nazywam się Marcin Malinowski – jestem jednym z trzech przedstawicieli programu Mieszkanie+ przy ul. Puszczyka w Gdyni.

Na początku chciałbym przytoczyć słowa, które zostały wypowiedziane przez pana Mateusza Morawieckiego. W kwietniu 2018 r. zarzekał się, że wybuduje 100 tys. mieszkań, po których budowie prosi nas o rozliczenie. Jesteśmy tu, panie premierze, i rozliczamy. Pragnę zwrócić uwagę, że Mieszkanie+ to najważniejszy pakiet rozwiązań „Narodowego programu mieszkaniowego”, którego celem jest zwiększenie liczby mieszkań dostępnych dla osób o niskich i umiarkowanych dochodach dzięki wykorzystaniu nieruchomości Skarbu Państwa. Program Mieszkanie+ miał gwarantować wynajem na preferencyjnych warunkach z możliwością dojścia do własności dla osób, których nie stać na kredyt i jednocześnie niemogących zakwalifikować się do uzyskania mieszkania komunalnego.

Zacznijmy od roku 2020, kiedy to po przejściu wstępnej weryfikacji przez firmę PFR Nieruchomości państwo „szczęśliwcy”, którzy podpisali umowy najmu byli zapewnieni przez pracowników PFR Nieruchomości o zagwarantowanych stawkach najmu oraz najmu z dojściem do własności, które były wówczas prezentowane i na podstawie których wszyscy podejmowaliśmy najważniejsze decyzje w naszym życiu. Według tych stawek, które pokazuje teraz kolega, przykładowe mieszkanie w dzielnicy Kaczych Buków w Gdyni o powierzchni 66 m^2, w którym mieszka pięcioosobowa rodzina, z czego dwie osoby to dzieci niepełnosprawne, PFR Nieruchomości wycenił na kwotę 548 tys. zł, co jest bardzo uczciwą ceną. Warto podkreślić, że mieszkanie w ramach tego programu polega na tym, że przez okres 30 lat nie staniemy się ich właścicielami. Należy zaznaczyć, że interes państwa i firmy PFR jest tu totalnie zabezpieczony. Niestety przyszedł rok 2023, a z nim nowe wyliczenia stawek PFR Nieruchomości. Zostały tu przedstawione dwie tabelki – jedna z nich to najem instytucjonalny, a druga to dojście do własności. Jasno z nich wynika, że to samo mieszkanie, które PFR na początku wycenił na kwotę 548 tys. zł, na chwilę obecną – zdementuję tu słowa państwa posłów – jest wyliczone na kwotę 2 mln zł. To są najświeższe informacje, które PFR Nieruchomości nam przekazał. Zasada zostaje ta sama. PFR nadal czuje się bezpieczny i zabezpieczone są interesy firmy.

Jako najemcy niestety nie mamy zbyt wielu praw, za to wiele obowiązków i ograniczeń, przez okres 30 lat. Zgodzilibyśmy się na to, gdyby to były normalne ceny, jak było w założeniach, że mają to być mieszkania na preferencyjnych warunkach. Naszym zdaniem nie zostały spełnione założenia programu, a mianowicie stawki czynszów są kształtowanie dobrowolnie, według PFR Nieruchomości, bez rozporządzeń określających maksymalną stawkę czynszu. Przygotowano umowy, które chronią wyłącznie interes państwa, stawiając jednocześnie lokatorów w pozycji podporządkowanej. Mieszkańcy nie znają kryteriów dochodowych, którymi kieruje się PFR Nieruchomości, co stwarza pole do nadużyć i wolnej interpretacji przez tę firmę. Chodzi też o warunki najmu dla seniorów, osób niepełnosprawnych i rodzin wielodzietnych, które nie czują bezpieczeństwa, jeśli chodzi o dalsze uczestnictwo w państwa programie.

Czego się domagamy? Zmiany regulacji ustawowej poprzez wprowadzenie rozporządzenia z maksymalnymi stawkami czynszu. Obecnie nie ma takiego, wobec powyższego PFR może ustalać sobie, jakiekolwiek stawki chce. Domagamy się także przywrócenia zapewnianych nam stawek z 2020 r. w zakresie czynszu, najmu i najmu z dojściem do własności – to przedstawiona przez nas tabelka, która była wystawiona na stronie Mieszkania+ Gdynia. Oczywiście w kolejnych latach zniknęła. Domagamy się również realizacji programu Mieszkanie+ we wszystkich miastach objętych programem z czynszem uwzględniającym uwarunkowania lokalne. Domagamy się jasnych zasad uczestnictwa w programie, które zostaną przedstawione przez kompetentnych pracowników firmy PFR Nieruchomości, oraz przejrzystych warunków zawierania umów najmu również na czas nieokreślony, bez konieczności okresowej weryfikacji czynszowej.

Swoje słowa chciałbym skierować do prezesa firmy PFR Nieruchomości i odnieść się do zamrożenia stawek czynszu. Bardzo za to dziękujemy, jest pan bardzo hojny, ale domagamy się przywrócenia stawek z 2020 r. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Proszę, pan burmistrz Mińska Mazowieckiego.

Burmistrz Mińska Mazowieckiego Marcin Jakubowski:

Szanowni państwo, Marcin Jakubowski – burmistrz Mińska Mazowieckiego.

Chciałem powiedzieć, że dla samorządu problem mieszkaniowy jest jednym z najbardziej palących. W samym Mińsku Mazowieckim, który jest czterdziestotysięcznym miastem, mamy ponad pół tysiąca rodzin, które nie są w stanie sobie poradzić samodzielnie na rynku mieszkaniowym i oczekują jakiegoś wsparcia. Jak tylko pojawiły się wzmianki na temat programu Mieszkanie+ byłem żywo nim zainteresowany. Pisałem nawet listy do pana premiera, wcześniej jeszcze ministra, aby ten program mógł pojawić się w Mińsku Mazowieckim. Tuż przed wyborami parlamentarnymi ten program się pojawił, dość zaskakująco, w Mińsku Mazowieckim. Zostałem zaproszony na pierwsze spotkania, a później na wbicie pierwszej łopaty. Jak powiedziałem, byłem do tego entuzjastycznie nastawiony. Zaangażowałem samorząd w to, aby jak najlepiej wypełnił swoje funkcje, które w tym programie musieliśmy spełnić. Było to uchwalenie zasad pierwszeństwa najmu, wysokości kaucji. Wszystko to zrobiliśmy. Przeprowadziliśmy nabór, w którym zgłosiło się ponad 650 rodzin na 140 mieszkań, które były budowane. To rzeczywiście było dla nas ogromnym plusem – tak, jak to miało być, Mieszkanie+. Myśleliśmy, że w końcu uda nam się w jakiś sposób zaspokoić te potrzeby mieszkaniowe. Dodam, że w Mińsku w jednej kadencji samorząd jest w stanie wybudować ok. 30–40 mieszkań socjalnych. Tak było dotychczas, takie były nasze możliwości. Nie jesteśmy jakimś bardzo biednym samorządem, staramy się, jak możemy, i tak to się dotychczas udawało. Te 140 mieszkań to było coś wielkiego. W naszych zasadach pierwszeństwa określiliśmy, że priorytet będą mieli mieszkańcy mieszkań socjalnych i komunalnych. Jak się później okazało, to był kompletnie absurdalny warunek z naszej strony. Gdy poszedłem na odbiór tych mieszkań, gdy były wyszykowane, okazało się, jakie faktycznie będą wysokości czynszu. Oczywiście natychmiast napisałem pisma do naszej spółki, która się tym zajmowała, i do PFR, informując, że taka wysokość czynszu to nieporozumienie i zaprzecza wszystkim celom, dla których program był stworzony. Niestety nie uzyskałem żadnej odpowiedzi.

Dziś jestem tu z państwem, bo czuję się jako samorządowiec odpowiedzialny, bo brałem w tym udział. Czuję się odpowiedzialny, bo kilkadziesiąt rodzin w Mińsku Mazowieckim zostało w tym programie po prostu oszukanych i oczekują dziś wsparcia również z naszej strony. Chyba nie uczę się na błędach, bo jako miasto przystąpiliśmy też do programu „Społecznych inicjatyw mieszkaniowych" i liczymy na to, że zostanie w ramach tego programu wybudowane kolejne kilkaset mieszkań w Mińsku Mazowieckim. Tak jak powiedziałem, inaczej nie jesteśmy w stanie realizować potrzeb mieszkaniowych, niż licząc na wsparcie rządu. Myślę, że musimy znaleźć szybkie rozwiązanie, w jaki sposób ulżyć sytuacji mieszkańców w mieszkaniach 500+… Przepraszam, mylą mi się te programy z plusami. Moim zdaniem dobrym pomysłem byłoby – warto to rozważyć – aby wnieść nieruchomości, które są w ramach programu, do spółek SIM, w których samorządy mają jakikolwiek nadzór nad tymi spółkami. Mamy dwóch przedstawicieli w radzie nadzorczej SIM, a więc jakiś wpływ na politykę tej spółki mamy. Gdyby te nieruchomości zostały wniesione do tych spółek, mielibyśmy jakiś wpływ na zarządzanie nimi i może okazałoby się, że dzięki pracy samorządów udałoby się w jakiś sposób ulżyć tym, którzy w mieszkaniach+ mieszkają. Dodam tylko, że naprawdę mocno się angażowaliśmy. Nawet dostałem taki tytuł: samorządowy lider programu Mieszkanie+, ale nie znajdą go państwo na ścianie u mnie w gabinecie, bo nie jest to dziś – bardzo nad tym ubolewam – powód do dumy. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie.

Proszę bardzo.

Przedstawicielka mieszkańców korzystających z programu Mieszkanie+ z Radomia Sandra Białek-Pawłowska:

Sandra Pawłowska – Radom, ul. Tytoniowa. Wszystko, co dziś wybrzmiało, co powiedzieli zarówno posłowie, jak i mieszkańcy wszystkich mieszkań wybudowanych w ramach programu Mieszkanie+, było prawdą. Chciałam od nas dodać, że miały być mieszkania+, a są niestety mieszkania z kartonu, które się rozpadają. W ostatnim tygodniu w Radomiu

było zgłoszenie zawalającej się ściany. Jak się okazało, generalny wykonawca nie zrobił zbrojenia. To pierwsza, podstawowa rzecz – mieszkania są w stanie fatalnym. W Radomiu mieszkamy od maja, więc niespełna osiem miesięcy od oddania. Miały być mieszkania bez wkładu własnego, ale niestety takie nie są. Jak już niektórzy zauważyli, aby wejść i mieszkać, trzeba było zainwestować. Część ludzi z Gdyni dostała totalnie gołe mieszkania i musiała je wyremontować, zaczynając od paneli, płytek. W Radomiu mieliśmy tzw. mieszkania pod klucz, ale bez elementów stałych, jak na przykład kuchnia, AGD. Aby to zobrazować, w Radomiu przeciętna rodzina na wprowadzenie wydała od 20 do 50 tys. zł. Część z tych rodzin musiała się dokredytować, a więc dodatkowo zadłużyć, aby wejść i mieszkać. Jaka była narracja, jeśli chodzi o przedstawianie nam tego programu? Co rozumiał szary Kowalski? Nie ministrowie, przedstawiciele spółki PFR, którzy mówią: przecież wiedzą państwo, co państwo podpisywali i na takie stawki się zgodzili. Proszę państwa, podpisując te umowy, wierzyliśmy w wasze zapewnienia, że to będą nasze mieszkania, że będzie tak, jak mówili przedstawiciele Prawa i Sprawiedliwości, że to będzie własny kąt, szansa dla rodzin z dziećmi. Naprawdę w to uwierzyliśmy.

W tym momencie chce mi się naprawdę płakać, bo nie wiem, co będzie za kilka lat. Jestem osobą chorą, niepełnosprawną. Mój mąż jest po udarze. Jeśli mnie zabraknie, to mąż się z dziećmi jeszcze utrzyma. Jeśli zabraknie mojego męża, nie będzie mnie stać na to, aby mieszkać i żyć w tym mieszkaniu. Obecnie za 70 m^2 mieszkanie bez dopłat – nie mówmy o dopłatach, bo nie wszyscy je dostają – kosztuje 3200 zł, z dopłatą 2700 zł. Jeśli opcja dojścia do własności będzie na takich samych zasadach jak w Gdyni, to moje mieszkanie będzie kosztowało prawie 5 tys. zł. To będzie dużo więcej niż moja pensja. Miały to być mieszkania, które zapewnią nam stabilizację. My tej stabilizacji nie mamy. Nie wiemy, czy dziś, po dwóch latach, okaże się – jak w Gdyni – że część z nas nie przeszła weryfikacji czynszowej i nie możemy mieć dojścia do własności i musimy zostać w tych mieszkaniach na najmie – trzydziestoletnim lub dłuższym. Nasze dzieci nie mają prawa dziedziczenia tych lokali, jeśli nie są zapisane w umowach jako najemcy lokalu. Proszę państwa, mam wpisać moje dziecko, któremu będę blokowała przez kilkanaście lat możliwość zakupu własnego mieszkania? Chyba nie tak miał wyglądać ten program.

Powiem jeszcze jedno. Przedstawiciele spółki PFR mówili, że jest dziewięć osób chętnych na lokal, że program cieszył się ogromnym zainteresowaniem. To prawda, proszę państwa, bo wszyscy liczyliśmy na uczciwe warunki dojścia do własności, a nie na lichwę i państwową deweloperkę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Proszę bardzo.

Reprezentant ruchu osób pokrzywdzonych programem Mieszkanie+ Edyta Jurczak:

Dzień dobry. Edyta Jurczak – jestem mieszkanką osiedla Mieszkania+ w Mińsku Mazowieckim.

Problemy u nas się powtarzają takie jak we wszystkich miastach, więc o tym nie będę mówiła. Mam tylko pytanie odnośnie do PFR. W sierpniu 2022 r. na fanpage'u PFR pojawiła się oferta wynajmu mieszkania stworzonego w ramach programu Mieszkanie+ w Białej Podlaskiej, gdzie koszt samego czynszu, bez opłat eksploatacyjnych, wynosił 700 zł, za mieszkanie o powierzchni 44 m^2. Po waloryzacji, która była na początku tego roku, koszt ten jest na poziomie 800–820 zł. Dowiedziałam się, że w Mińsku mieszkanie o tym metrażu kosztuje 1600 zł, w Radomiu podobnie. Zadałam to pytanie na naszej ogólnopolskiej grupie poświęconej programowi i dowiedziałam się, że te kwoty są od 1600 zł do 2000 zł za mieszkanie o powierzchni 44 m^2. Jeśli w Białej Podlaskiej można w ramach tego programu zaoferować ludziom takie stawki, dlaczego w pozostałych miastach tego nie można zrobić? Liczę na to, że można – i bardzo o to prosimy.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie.

Nie widzę innych zgłoszeń. Przepraszam, są jeszcze zgłoszenia. Zgłaszała się jakaś kobieta, proszę w pierwszej kolejności.

Przedstawicielka mieszkańców korzystających z programu Mieszkanie+ z Krakowa Anna Bereżnicka-Płońska:

Anna Bereżnicka-Płońska, reprezentuję Kraków.

Szanowni państwo, też nie chciałabym powtarzać tego, co już powiedziano, ale chciałabym podkreślić, że PFR Nieruchomości mówi nam teraz, że wzięliśmy udział w rynkowej części programu Mieszkanie+. Teraz jest taka narracja. Wcześniej słyszeliśmy, że to jest program społeczny. Dlaczego tak uznaliśmy? Bo do udziału w tym programie były zachęcane rodziny wielodzietne, osoby niepełnosprawne, osoby po 60. roku życia. Te osoby dostawały punkty, aby móc dostać te mieszkania. Stąd moje pytanie, pani minister – czy to osoby, które stać na rynkowe czynsze? Czy takie osoby powinno się zachęcać do udziału w tym programie?

Chciałabym jeszcze odnieść się do tego, co już powiedziano, że „państwo widzieliście, co podpisywaliście". Chcę powiedzieć, w imieniu swoim i innych mieszkańców, że podpisanie umowy nie było przystąpieniem do programu, ale jego finałem. Do programu przystępowaliśmy wtedy, gdy składaliśmy wnioski, że chcemy wziąć w nim udział. Umowę dostaliśmy na kilka dni przed podpisaniem i jak pan poseł powiedział, trzeba byłoby naprawdę dobrego prawnika, aby tę umowę zrozumieć. My jesteśmy zwykłymi mieszkańcami, więc nie byliśmy w stanie tego nawet dobrze zrozumieć. Chcę też powiedzieć, jak wygląda to w Krakowie. Nie mam takich pięknych zdjęć jak moje poprzedniczki. Jeśli wejdzie się na osiedle, ktoś, kto przyjdzie pierwszy raz, może powiedzieć: ładne bloki, ładnie to wygląda. Rzeczywiście, z zewnątrz to ładnie wygląda. Problem zaczyna się już wtedy, kiedy chcemy wyrzucić śmieci. To jest XXI w. Na 481 mieszkań mamy cztery wiaty śmietnikowe, czyli jedną na ok. 120 mieszkań. Gdyby pokazać to na zdjęciach, to po prostu śmieci się z nich wysypują. Na całym naszym osiedlu nie mamy ani jednego wolnostojącego kosza na śmieci ani na psie odchody. Mówiły panie, że wiaty rowerowe są małe – nie mamy nawet pół wiaty, ani jednego stojaka na rowery. Swoje rowery trzymamy na balkonach. Jeśli ktoś mieszka na pierwszym piętrze, jak ja, to jeszcze da rade to wnieść, ale proszę wnieść go na trzecie piętro – a my nie mamy windy. Nasze bloki są bez wind. Tak wygląda ten wspaniały standard, który mamy. Jest może jeszcze drobna uciążliwość – gasnące światło na osiedlu. Dziś wyjeżdżaliśmy bardzo wcześnie – o 5:00 rano. Światło się jeszcze paliło, ale o 5.18 światła gasną, a zimą o godzinie 6:00, gdy jest kompletnie ciemno. Ktoś, kto wychodzi z bloku, ma sobie latarką przyświecać? Tak to wygląda.

Proszę państwa, chciałabym zadać jeszcze jedno pytanie, myślę, że bardzo ważne. Wczoraj pan minister Buda gościł w Programie 3 Polskiego Radia. Rozmawiał z panią Beatą Michniewicz. Zapisałam sobie słowa, które powiedział, i chciałabym, aby państwo z ministerstwa się do tego odnieśli. Pan minister powiedział tak: „Podwyżki, które były od stycznia, z mocą wsteczną zamrozimy i nie będzie podwyżek". Rozumiem, że państwo już podjęli decyzję, że tych podwyżek nie będzie i mamy czekać na zwrot pieniędzy. W takim razie czekamy na ten zwrot od stycznia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie.

Wcześniej zgłaszał się pan, a następnie pani. Proszę o zwięzłość wypowiedzi, bo jest z nami pan prezes PFR Nieruchomości, który będzie miał niełatwe zadanie odpowiedzieć na te pytania. Chciałbym, aby miał taką możliwość. Było do pana prezesa wiele pytań, więc pani minister pewnie będzie zadowolona, że pan prezes odpowie. Proszę bardzo.

Przedstawiciel Komitetu Społecznego Mieszkańców Osiedla Parkowa w Zamościu Kamil Mielniczuk:

Dzień dobry. Kamil Mielniczuk – Zamość, ul. Parkowa.

Moi przedmówcy mówili już o wszystkim, ale chciałbym dodać, że w 2019 r. Rada Miasta Zamość, aportując działkę, podała kwotę najmu na poziomie 7 zł za m^2 z dojściem do własności – 10 zł za m^2. Rozumiem, była pandemia, teraz wojna, ale to daleko odbiega od obecnych stawek. Pani minister, czy będą jakieś interwencje w tym kierunku, aby zmniejszyć czynsz? Czy dzisiejsza konferencja jest, bo jest? Przyjechaliśmy 300 km z Zamościa, aby ktoś nas zauważył, ale nie wiem, czy to dojdzie do skutku. Dwa tygodnie temu rozmawialiśmy z delegacją PFR. Zawitała na posiedzenie rady miasta. Miasto

na fanpage'u pokazało, że nasz obecny włodarz Andrzej Wnuk był w PFR w Warszawie, wypił kawę, ale nie poinformował mieszkańców Parkowej, że przybędzie delegacja PFR na posiedzenie rady miasta. Dowiedzieliśmy się o tym w ostatniej chwili, w niedzielę o 21:00, a delegacja przyjechała w poniedziałek. Zjawiliśmy się na radzie miasta, zaczęliśmy rozmawiać z PFR, który był w ogóle nieprzygotowany do odpowiedzi na wszystkie nasze pytania. Nie wiedzieli, co ile kosztowało, czy były uszkodzenia, pleśń na ścianach, czy pękające rury. Byli kompletnie nieprzygotowani – to pięcioosobowa delegacja, która w ogóle nie była przygotowana. Później spotkaliśmy się z nimi w cztery oczy i zaczęliśmy im wszystko opowiadać. Zaczęli nas zapewniać, że wszystko od pani minister i ministrów zależy, że oni tak naprawdę nic nie mogą, przekażą tę wiedzę i minister się wypowie – i finalnie na tym ta nasza rozmowa się zakończyła. Dodam, że zapytałem o dojście do własności i powiedzieli nam, że w przyszłym roku, w drugim kwartale mniej więcej, nam przeliczą dojście do własności. Gdy zapytałem, ile lat musimy płacić najem do dojścia do własności, powiedzieli, że 30 lat. Czyli jak ktoś ma 45 lat, to w wieku 75 lat dojdzie do własności. To jest żart. Mam 33 lata, to będę miał 63 lata. Ale jak ktoś ma 45 lat? Po 30 latach może nie dożyć. Kto to wymyślił? Nie wiem, co to za prawnicy, ale wcześniej poseł zwrócił uwagę, że pól litra trzeba przy tym wypić, może nawet i litr, zależy, kto ma jaką głowę. Ja na przykład po litrze może bym to zrozumiał.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie.

Proszę bardzo.

Przedstawicielka mieszkańców korzystających z programu Mieszkanie+ z Torunia Karolina Chmurzyńska:

Szanowni państwo, Karolina Chmurzyńska – Toruń.

Chciałam powiedzieć o usterkach, które mam w swoim mieszkaniu. Czekałam osiem miesięcy na wymianę wkładki w drzwiach wejściowych. Mam ciąg wsteczny w wentylacji i czekam na naprawę już cztery miesiące. Nie wiem, kiedy się doczekam. Wieje mi z kontaktu i rury kanalizacyjnej. Co ciekawe, jak włączę okap, wieje bardziej. To zagadka. Jak otworzę okno, wieje mniej. Przyjechali tu też panowie z Poznania i stwierdzili, że te wszystkie ciągi wentylacyjne powinny być ocieplone. Niestety nie są. Nie wiem, jak ta sprawa będzie rozwiązana. Przyjechali do mnie też przedstawiciele z Gdańska, zarządcy. Mieszkam na końcu korytarza i jak wychodzę z mieszkania, nie zapala mi się światło. Otrzymałam odpowiedź, że taki był zamysł projektanta, aby to światło na końcu korytarza się nie zapalało. Zapytałam: a co się stanie, jeśli się przewrócę? Uzyskałam odpowiedź, że nikt nie zakłada, że pani się przewróci. Tak to wygląda. Płacę 360 zł opłaty eksploatacyjnej i nie wiem, na co idą te pieniądze. Nie otrzymałam do tej pory żadnych faktur na odśnieżanie, pielęgnację ogrodu, nie wiem, czy to będzie rozliczone, czy nie. Nie mam pojęcia, na co idą te pieniądze.

Jeśli chodzi o to, że spółka PFR chwali się tym, że czynsze są niższe o 30% od stawek rynkowych – w zeszłym roku jeszcze wynajmowałam mieszkanie za 2100 zł z wszystkimi opłatami. Obecnie płacę 2400 zł, więc nie wiem, gdzie jest ta obniżka. Trochę nie bardzo to wygląda. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie.

Wedle kolejności zgłoszeń, jak pamiętam, proszę, teraz pan.

Mieszkaniec korzystający z programu Mieszkanie+ z Gdyni Patryk Malinowski:

Patryk Malinowski – Mieszkanie+ Gdynia.

Mam jeszcze jedno pytanie do pana prezesa PFR Nieruchomości. Podpisując umowę najmu instytucjonalnego, wybrałem mieszkanie w stanie deweloperskim. Oznacza to, że w mieszkanie zainwestowałem ok. 60 tys. zł. Czy pan prezes mógłby mi odpowiedzieć, co będzie, jeśli nie zgodzę się na najem z dojściem do własności na przedstawionych przez państwa stawkach, a nie chcę wynajmować tego mieszkania? Co z wyposażeniem tego mieszkania i zainwestowanymi przeze mnie pieniędzmi? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie.

Proszę bardzo.

Przedstawiciel mieszkańców korzystających z programu Mieszkanie+ z Krakowa Sławomir Wcisło:

Sławomir Wcisło z Krakowa.

Mam takie pytanie do pana prezesa: ostatnio na Radzie Miasta Krakowa przyjechał do nas prezes i wiele było pytań i potem pan się wypowiadał. Pokazałem stronę internetową MDR Kraków, na której było dostępnych 27 mieszkań. Zobaczyliśmy, że mieszkanie o powierzchni 45 m^2, które jeszcze było dostępne, kosztowało 42 zł za m^2. Pan prezes usłyszał to i zobaczył. Gdy skończyłem wypowiedź, nie minęło 15 min, nagle strona przestała istnieć i mieszkań nie było, a było 21 lub 27 mieszkań. Jak to jest możliwe? Pokazałem to na telefonie i zrobiłem screenshot. Pan prezes dostał informację i strona zniknęła, nagle nie ma żadnych dostępnych mieszkań. Przypominam, to było 42 zł za m^2, czyli za 45 m^2 sam czynsz wychodził 2100 zł. Do tego trzeba doliczyć media i wszystko inne. Ile to mieszkanie będzie kosztowało w rzeczywistości? Po 15 min strona znika. Jak to możliwe? Analizowałem stronę MDR Kraków, non stop, dzień w dzień. Dziennie potrafiło być na niej 30–40 wpisów. Głupie słowo, wystarczyło zmienić interpretację – i już było co innego. Tak działa MDR Nieruchomości.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Może takie było zainteresowanie tymi niskimi kwotami.

Proszę bardzo, pan.

Mieszkaniec korzystający z programu Mieszkanie+ ze Świdnika Arkadiusz Bęczyński:

Dzień dobry. Mieszkanie+ Świdnik się kłania – Arkadiusz Bęczyński.

Chciałbym poruszyć jedną, ale ważną dla nas wszystkich kwestię. Chodzi o czynsz. Często PFR czy też członkowie rządu mówią nam o stawce czynszu, jakby to miała być stawka całościowych opłat za mieszkanie. Nie jest to całościowa stawka najmu MDR Świdnik. To tzw. opłata za samo użytkowanie lokalu. Do tego trzeba doliczyć opłatę eksploatacyjną za części wspólne, ubezpieczenie OC, opłaty za wywóz śmieci, wodę, podgrzanie wody, ścieki, centralne ogrzewanie i zaliczki. Na dzień dzisiejszy w Świdniku za mieszkanie o powierzchni 52 m^2 zamieszkałe przez cztery osoby trzeba zapłacić 2700 zł wszystkich opłat, aby móc je wynająć, dodając do tego oczywiście opłatę za energię elektryczną oraz inne, za telewizję, internet itd. Na rynku komercyjnym w Świdniku takie samo mieszkanie, lecz umeblowane, z piwnicą, często miejscem postojowym, można wynająć już za 2000 zł. To 700 zł różnicy. Głównym celem „Narodowego programu mieszkaniowego" – zacytuję – było: „zwiększenie dostępu do mieszkań dla osób o dochodach uniemożliwiających nabycie lub wynajęcie mieszkania na zasadach komercyjnych". Proszę państwa, czy ten cel został osiągnięty? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie.

Proszę, pani i proszę się przedstawiać.

Przedstawicielka mieszkańców korzystających z programu Mieszkanie+ z Dębicy Paulina Usarz-Nicoś:

Dzień dobry. Paulina Usarz-Nicoś – Mieszkanie+ Dębica.

Mam pytanie dotyczące osób, którym będzie się kończyła umowa. Gdy składaliśmy umowy, badano nam zdolność czynszową. Niektórzy ledwo ją przeszli, wcisnęli się o złotówki. Teraz, gdy opłaty poszły do góry, gdy odstępne, czyli czynsz, znacznie wzrosło, a wypłaty nie – co z tymi ludźmi? Ci ludzie wzięli kredyty, aby tam się wprowadzić, zakupili sprzęt. Jeśli nie przejdą weryfikacji, aby podpisać nową umowę, mają 30 dni na wyprowadzenie się i doprowadzenie mieszkania do stanu takiego jak poprzednio. Pytanie – za co, co z tymi ludźmi, gdzie mają się podziać i co z kredytami, które pobrali na te mieszkania? Nie jest tak, że się wyprowadzą i kredyty znikną, ale zostaną z nimi przez lata. To trudna dla nich sprawa. Boją się o przyszłą umowę, czy ją dostaną, czy mają się już powoli zbierać i wyprowadzać, czy nie.

Jeśli chodzi o wykup i dojście do własności, dlaczego to strefa podzielona na odstępne i wykup? Dlaczego to nie może być jedna rata, która nie jest waloryzowana rok do roku o stopień inflacji? Przecież nawet banki nie robią tak, że co roku podnoszą o stopień inflacji ratę kredytu. To jest niepoważne. Przez 30 lat to ogromne sumy. Nie wiemy, co będzie za rok lub dwa. Mamy taką sytuację geopolityczną, jaką mamy. Nie wiemy, czy inflacja będzie spadała, czy nie. Pandemia i wojna na Ukrainie nam pokazały, że w zasadzie z dnia na dzień może wydarzyć się wszystko. To trochę niepoważne. Dlaczego to jest tak liczone? Czy kredyt zawierany na nasze mieszkania też działa na takich warunkach? O co chodzi? Jakie były ceny budowy? Nasze mieszkania były budowane w 2020 r., wiec dlaczego nie mamy płacić za to, za co wybudował nasze mieszkania PFR, tylko co roku mamy dopłacać 10–14%, może potem 20%, bo nie wiemy, co będzie. Nie wiemy, jaka będzie inflacja. Nie mamy do tego ubezpieczeń. Jeśli komuś w rodzinie, jednemu z małżonków coś się przydarzy, drugie zostaje z niczym. Nie jesteśmy ubezpieczeni, jak w banku, gdy bank wymaga ubezpieczenia kredytu. Gdy coś się dzieje z osobą w rodzinie, jest albo pomoc od ubezpieczyciela, albo spłata kredytu, gdy dzieci zostają same. Tu czegoś takiego nie ma. Kto potem podejmie się za nas opłat, gdy nas zabraknie i zostaną niepełnoletnie dzieci? Takie kwestie są w ogóle niedopracowane. To przekreśla wszystko, bo nie wiemy, co będzie jutro. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję.

Dwa ostatnie głosy, aby nie powtarzać się, ale dać szansę stronie rządowej. Proszę, pani z Torunia i pan, który jeszcze nie zabierał głosu.

Przedstawicielka mieszkańców korzystających z programu Mieszkanie+ z Torunia Katarzyna Pawlonka:

Wrócę jeszcze do tych kosztów, o których pani mówiła. Nie mamy żadnej wiedzy o tym, ile kosztowało wybudowanie naszych mieszkań, oprócz tego, że dostaliśmy jakąś wyliczoną – to też chyba była tajemnica – umowę między miastem a spółką i stawkę czynszu. Nie wiemy, z czego ona wynika, dlaczego w każdym mieście są inne stawki, dlaczego koszty eksploatacji są takie same. Podniesione zostały nam wszystkim o złotówkę, do 6 zł 50 gr.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Nie przerywajmy sobie i mówmy do mikrofonu.

Przedstawicielka mieszkańców korzystających z programu Mieszkanie+ z Torunia Katarzyna Pawlonka:

Wszyscy uważnie śledzimy, jak często zmieniają się informacje na stronach PFR. Są dla nas niewiarygodne. Zmieniają się tak często, że trudno za tym nadążyć. Tak naprawdę nie wiemy, z czym startowało PFR i jakie się ich dalsze zamierzenia. Czy Toruń i inne miasta będą miały tę formę dojścia do własności, czy nie? Kiedy zostaną one przedstawione i na jakich warunkach? To pytania, które wciąż zostają bez odpowiedzi, a widać, że PFR rakiem wycofuje się z dojścia do własności. Zainwestowaliśmy poważne pieniądze – każdy z nas – aby umeblować mieszkania. Były puste. Nie było ani jednej żarówki w mieszkaniu. To tyle. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Proszę bardzo, któryś z panów już zabierał głos, ale nie pamiętam który. Proszę o zabranie głosu kolegę z brodą.

Mieszkaniec korzystający z programu Mieszkanie+ z Gdyni Krzysztof Kluska:

Dzień dobry. Nazywam się Krzysztof Kluska i jestem tym „szczęśliwcem", który mieszka w Mieszkaniu+ w Gdyni na Kaczych Bukach.

Chciałbym przedstawić, jak wygląda sytuacja – i ukłon ze strony PFR w postaci zwrotu jednomiesięcznej kaucji. W dniu 28 lutego podpisałem nowy aneks, gdyż kończyła mi się umowa, i po raz pierwszy w tym aneksie została zwaloryzowana kaucja. Po waloryzacji tej kaucji mam do dopłaty 700 zł. Pewnie za parę tygodni to otrzymam, jak PFR obiecał. Kogo tu próbujecie robić na szaro? Czy myślicie, że jesteśmy jacyś mało inteligentni? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie.

Doszliśmy do momentu, w którym ciężki obowiązek musi wziąć na siebie prezes zarządu PFR Nieruchomości. Panie prezesie, wiele wątków było wspólnych, więc prosiłbym odnosić się do tych pytań i zastrzeżeń kategoriami.

Prezes zarządu PFR Nieruchomości SA Wojciech Caruk:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni zebrani, rzeczywiście nie wysłuchuje się tego w sposób przyjemny. Chciałem powiedzieć, że nie omijamy państwa i tam, gdzie takie spotkania są, staramy się w sposób rzetelny i uczciwy odpowiadać państwu na pytania. Zdaję sobie sprawę z tego, że nie każda odpowiedź przypadnie państwu do gustu i mogą ją państwo zaakceptować, ale wydaje się, że trzeba to powiedzieć i rozmawiać w ten sposób. Bardzo ciężko jest znaleźć tę wspólną płaszczyznę między oczekiwaniami i tym, co możemy zrealizować. Postaram się odpowiadać po kolei. Ostatniego pytania nie zdążyłem zapisać, a pisałem przez cały czas. Pozwolą państwo, że zacznę od początku i jeśli nie wymienię kogoś, to dlatego, że nie byłem w stanie zapisać tego.

Pierwsze pytanie dotyczyło Gdyni, pojawiły się tu koszty 22 tys. zł za m^2. Oczywiście jestem skłonny rozmawiać o liczbach, ale mam gorącą prośbę. Gdy bierzemy kredyt na mieszkanie, pamiętajmy, że mamy cenę mieszkania i pieniądza. Jeśli chcemy porównywać obie te rzeczy, wolałbym, abyśmy mówili, że jest jakiś koszt pieniądza, który w przypadku działalności komercyjnej wynosi 1,5–2,5% tej ceny pierwotnej mieszkania w zależności od długości kredytu i jak jest oprocentowany. Prosiłbym, abyśmy nie mieszali tego. Pomijam to, że dojście do własności nie jest formą kredytu. W dojściu do własności są zupełnie inne ryzyka, zdecydowanie mniejsze niż w przypadku kredytu komercyjnego.

Głos z sali:

Chyba nie w tym przypadku.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Proszę dać panu prezesowi się wypowiedzieć.

Prezes zarządu PFR Nieruchomości SA Wojciech Caruk:

Postaram się państwu odpowiedzieć. Jeśli chodzi o wytłumaczenie dlaczego, pierwszy powód jest taki, że w przypadku kredytu nie mogą państwo w prosty sposób z niego wyjść. Ponosicie pełne konsekwencje. Tu jasno powiedziano, co się zdarzy, jeśli zdolność się pogorszy. Zapis w dojściu do własności mówi, że jeśli komuś istotnie się pogorszą warunki życia…

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Panie pośle Frysztak, mam prośbę, niech pan prezes kontynuuje swoją myśl, nikt nikomu wcześniej nie przerywał, więc niech pan prezes wypowie się swobodnie.

Prezes zarządu PFR Nieruchomości SA Wojciech Caruk:

Jeśli chodzi o dojście do własności, w przypadku polepszenia lub pogorszenia sytuacji materialnej, osoba może z takiej umowy po prostu wyjść, dostać zwrot tych pieniędzy i to jeszcze oprocentowany. Tak to wygląda. Odpowiadam na pytanie najlepiej, jak potrafię.

Kolejna kwestia – Jarocin i 1300 zł, gmina. Mamy dwa rozwiązania, które nazywamy: aktywna gmina i aktywny fundusz. W niektórych projektach gmina jest odpowiedzialna za komercjalizację całego procesu najmu i wynajmuje to później i też ustala ceny. Jeśli chodzi o Jarocin, tu mamy sytuację, w której fundusz nie realizował tego w taki sposób, że pozostawał właścicielem tego. Pytanie o stawki nie powinno być skierowane do nas. Są projekty w programie aktywna gmina i aktywny fundusz. W państwa przypadkach to wszystko projekty aktywny fundusz, gdzie zajmujemy się zasiedleniem i później utrzymaniem tych obiektów.

Jeśli chodzi o zamrożenie czynszu, 16 lutego, jeśli dobrze pamiętam, odbyła się konferencja, na której wspólnie z prezesem PFR miałem przyjemność występować, i została złożona obietnica będąca pewną reakcją na to zapotrzebowanie, aby te czynsze w tej trudnej sytuacji po prostu zamrozić na ten okres do końca 2025 r., aby zadziałać szybko

i zwrócić tę jedną kaucję. Wydaje się, że to działanie mające na celu ochronę przed zmianami. Pamiętajmy, jak wielokrotnie zostało powiedziane, przez panią minister i kilka innych osób, że PFR Nieruchomości działa w sposób rynkowy – inaczej działać nie może. Jeśli państwo pozwolą…

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Jeszcze raz apeluję – nikt nie przeszkadzał nikomu w pierwszej i drugiej części i prosiłbym nie przeszkadzać również panu prezesowi. Niech swobodnie sformułuje swoje myśli.

Prezes zarządu PFR Nieruchomości SA Wojciech Caruk:

Chciałem o tym wspomnieć. Działając w sposób rynkowy, uzyskanie pewnych oczekiwań jest niezwykle trudne. Pojawiały się pytania o to, jakie jest dyskonto. To dyskonto w stosunku do cen rynkowych jest różne w różnych miastach. W jednych, tych dużych, gdzie rynek budowlany, deweloperski i wynajmu jest rozwinięty, możliwość uzyskania dyskonta – przy naprawdę ciężkiej pracy zespołu PFR Nieruchomości – jest możliwe. W mniejszych miastach, powiedzmy uczciwie, fundusze komercyjne w ogóle nie działają, nie wchodzą, bo uznają, że ryzyko dla ich działalności na tych rynkach jest zbyt duże, w związku z tym to dyskonto jest trudniejsze do uzyskania. W niektórych przypadkach rzeczywiście dochodzimy do cen rynkowych. Tak to wygląda. Te dane, które zostały państwu przedstawione, mają pewne uśrednienie. Odniosę się w dalszej części wypowiedzi do tego, co uważam za rynkowe, co uważam za cenę rzeczywistą.

Padły porównania, że odnosimy się wyłącznie do czynszu. Robimy to, aby można było to porównać. Jeśli dołożymy do tego te składniki, o których państwo mówili, są one różne dla różnych projektów w różnych miejscowościach. Powiem o tym później. Wtedy to wszystko będzie nieporównywalne. Dokładają do tego państwo jeszcze eksploatację, czyli zużycie mediów. U każdego może być inne. Jeśli powiecie: ja płacę 3 tys. zł za mieszkanie, nie jestem w stanie się do tego ustosunkować i powiedzieć, czy to rynkowe, czy nie, bo to trzy elementy – opłaty eksploatacyjne, czynsz i realne zużycie w mieszkaniu.

Przechodząc dalej, zadali państwo wiele pytań, ale postaram się odpowiedzieć najlepiej, jak potrafię.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Pani prezes, pan poseł sobie wszystko zapisał. Naprawdę, proszę umożliwić wypowiedź.

Prezes zarządu PFR Nieruchomości SA Wojciech Caruk:

Dobrze, jeśli mogę, pojawiło się tu sformułowanie, że najem instytucjonalny to jest niepewność, jest to nieludzkie. Powiem tylko, że każdy ma swoją optykę i może podejść do tego bardzo indywidualnie. Każdy z państwa może ocenić, czy najem od osoby prywatnej jest bezpieczny dla państwa, czy nie, czy najem od funduszu w najmie instytucjonalnym jest niekomfortowy dla osoby. Twierdzę, że jest pewna równowaga. To jest moja opinia. Zdaję sobie sprawę, że być może większość na tej sali się z nią nie zgodzi. Osobiście uważam tak nie dlatego, że bronię swojej działalności, ale jest to jakiejś forma, w której strony się umawiają, że jeżeli płacę i nie czynię szkód na majątku, to mam stabilny najem. To coś, co do rynku najmu instytucjonalnego ludzi skłania. Widać, że zapotrzebowanie jest na poziomie, który realizujemy, ale też realizowane na tym poziomie przez inne jednostki prywatne i fundusze. Nie chciałbym w to wchodzić. Bardzo cenne i słuszne było sformułowanie pani minister, że program Mieszkanie+ ma różne warstwy – jest budownictwo komunalne, budownictwo społeczne i komercyjne. Wszystkie są adresowane do pewnych kategorii odbiorców.

Ile osób nie płaci i wypadło z programu? Jeśli państwo pozwolą, podam liczby, bo lepiej będzie o nich rozmawiać. W 2020 r. z programu zrezygnowało 4%. W 2021 r. – 3%. W 2022 r. – 2%. W 2023 r. mamy 0,02%. Generalnie rzecz biorąc, mówimy o wolumenie rzędu 3 tys. mieszkań. To znaczy, że w 2023 r. zrezygnowało mało osób. Przepraszam, szanowni państwo, ale prosiłem pana przewodniczącego, aby dał wypowiedzieć się pani minister, bo wiele pytań dotyczyło całego programu. Ja odnoszę się wyłącznie do części komercyjnej.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Pani poseł, po raz kolejny zwracam pani uwagę. Panie pośle Frysztak, proszę dać się wypowiedzieć panu prezesowi, a do pani minister wrócimy. Pan prezes powiedział, że część pytań – z czym się zgadzam – było skierowanych do pani minister. Dajmy panu prezesowi szansę odpowiedzieć na pytania, na które zna odpowiedź, a reszta pytań będzie skierowana do pani minister. Proszę, nie przerywajmy sobie, bo nikt z tego nic nie zrozumie.

Prezes zarządu PFR Nieruchomości SA Wojciech Caruk:

Szanowni państwo, przedstawiam informacje, które mam z PFR Nieruchomości. To część komercyjna tego programu. Odnoszę się do tego, co robi PFR Nieruchomości w zakresie Funduszu Mieszkań dla Rozwoju. Ten fundusz ma obecnie 3500 mieszkań oddanych, ok. 1500 mieszkań w budowie i 2700 mieszkań w projektowaniu. Myślę, że odpowiedziałem w miarę precyzyjnie.

Jeśli chodzi o pytanie, które pojawiło się w trakcie mojej wypowiedzi – ile to jest, to jeśli mówimy o 0,02% w tym roku, to jest sześć osób.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Proszę pana prezesa o kontynuowanie, a panią poseł upominam – dajmy odpowiedzieć na zadane pytania.

Prezes zarządu PFR Nieruchomości SA Wojciech Caruk:

Jeśli było zadane pytanie, staram się odpowiedzieć.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Pani minister również będzie miała okazję.

Prezes zarządu PFR Nieruchomości SA Wojciech Caruk:

Odpowiedź jest bardzo prosta – bardzo niewiele osób u nas rezygnuje z umowy.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Upominam panią poseł drugi raz.

Prezes zarządu PFR Nieruchomości SA Wojciech Caruk:

Odpowiadam. Jeśli chodzi o zaleganie na dzień dzisiejszy, nasi mieszkańcy – ukłony i szacunek – płacą bardzo dobrze, nie ma zaległości. Pytanie było o zaległości, więc proszę, aby państwo nie interpretowali tego.

Odpowiem w sprawie interpretacji z Radomia. Nie byłem w Radomiu, ale słuchałem. Odniosę się do wycięcia pewnego fragmentu. Odpowiadając państwu, nie widzimy istotnych zaległości w płatnościach.

Kolejna sprawa to ceny w Mińsku Mazowieckim i że jest drogo. Pozwolą państwo, że wrócę do tego, co mówiliśmy wcześniej. Jeśli będziemy porównywali czynsz, a nie koszty eksploatacji, to od razu odpowiem, bo takie badania robimy. Realizuje je nie tylko dział analityczny PFR Nieruchomości, ale też zewnętrzne agencje praktycznie o międzynarodowym znaczeniu. W Mińsku Mazowieckim stawka czynszu w pewnym uśrednieniu – bo możemy mówić o poszczególnych mieszkaniach – wynosi 33 zł 70 gr, a stawka na rynku 38 zł 58 gr.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO) – spoza składu Komisji:

Nieprawda – 44 zł. Właśnie obliczone, ze strony PFR. Proszę.

Prezes zarządu PFR Nieruchomości SA Wojciech Caruk:

Bardzo pani dziękuję. Powiem, skąd się to bierze. Proszę nie zarzucać mi kłamstwa.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Proszę kontynuować, panie prezesie.

Prezes zarządu PFR Nieruchomości SA Wojciech Caruk:

Jeśli chodzi o to, co zostało tu pokazane, rzeczywiście jest tak – może to się pojawić też w innych projektach – że następuje tzw. wtórna komercjalizacja. Mamy tu wynajęty z listy społecznej lokal i ta lista się kończy, nie ma już z niej chętnych po weryfikacji

czynszowej. To rzadki przypadek. Wtedy takie mieszkanie wystawiamy na rynek z ceną rynkową. Gdy te mieszkania są puste, wystawiamy je z ceną rynkową.

Mam gorącą prośbę, nie jestem przeciwko państwu. Nie jest tak, że jestem z państwem skonfliktowany i postanowiłem z państwem walczyć na argumenty. Mam gorącą prośbę… PFR pomógł uchodźcom wojennym z Ukrainy, było 80 mieszkań i są one teraz odświeżane – to dlatego stoją puste i nie są wynajęte. Nie mówmy, że stoją puste, ale są odświeżane. Ten proces trwa kilka miesięcy. Nie ma innej możliwości. Proszę nie wyrywać tego z kontekstu i nie pokazywać ceny rynkowej, która jest wystawiona dla osób, które poza programem są gotowe wynająć to na rynku komercyjnym. Jeśli rynek jest na tym poziomie, to cena jest zbliżona do tego poziomu.

Przejdźmy do kolejnych tematów. Zapisałem sobie zawilgocenia w Mińsku i katastrofę. Są państwo z Mińska i wiedzą, jak to wygląda. Nie jestem w stanie na każde pytanie odpowiedzieć natychmiast i powiedzieć, gdzie była usterka. Wedle informacji i wiedzy, którymi dysponuję, w Mińsku Mazowieckim były zawilgocone ściany w garażach i komórkach lokatorskich. Związane jest to z wentylacją. Nie potrafię państwu powiedzieć, jak to w tej chwili wygląda. W mieszkaniach nie ma grzyba. Jest w jednym, w łazience, i mogę podać numer. Proszę mi uwierzyć, czasami mam wiedzę na temat tego, co tam się dzieje. W jednym mieszkaniu w łazience jest zawilgocenie. Jeśli mają państwo inną wiedzę, bardzo proszę podać przykłady.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Szanowni państwo, rozumiem emocje i je podzielam, ale były zadane pytania i bardzo trudno jest udzielić odpowiedzi na nie, gdy się przeszkadza. Jeśli pan prezes nie będzie wiedział, to powie, że nie wie, nie zna odpowiedzi. Wówczas odniesiemy się do pani minister.

Prezes zarządu PFR Nieruchomości SA Wojciech Caruk:

Zaciek jest w WC, w lok. 8/53. Nie wiem, czy wyczerpałem ten temat, ale to w jednej toalecie.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Idźmy dalej.

Prezes zarządu PFR Nieruchomości SA Wojciech Caruk:

Jeśli chodzi o umowę najmu i dojścia do własności, standardowym naszym podejściem jest podpisanie na początku umowy dwuletniej. W tym okresie przygotowujemy rozliczenia inwestycji. Jeszcze raz chciałem państwu powiedzieć, że te inwestycje, które się wcześniej skończyły, mają trochę inną historię. Ostatnie inwestycje były realizowane w bardzo trudnych czasach. Ich rozliczenie też nie jest łatwe. Wykonawcy niejednokrotnie żądali opłat, bo ceny rosły w oczach, jeśli chodzi o robociznę, materiały budowlane i całą resztę. Do tego cały proces też wymaga przygotowania. Najdłuższe w tym procesie jest wyodrębnienie ksiąg wieczystych. To kilkadziesiąt czynności, które trzeba zrobić, dlatego dajemy okres dwuletni na przygotowanie. Pytali państwo o Mińsk Mazowiecki. Z tego co widzę, w 2024 r. startuje proces, po wygaśnięciu umów najmu.

Przechodzę do kolejnych pytań. Część z nich jest skierowanych do ministerstwa, więc nie poruszam tematu KZN i konkurencji PFR Nieruchomości. Mogę powiedzieć, jak powiedziałem na wstępie, że jest tu pewna różnorodność, bo jesteśmy w nieco innych obszarach.

Było takie stwierdzenie – czy koszty czynszu pokrywają nietrafione inwestycje. To, że spółki powstają do każdego projektu, jest typowe w działalności gospodarczej. To odizolowanie ryzyka projektu od projektu, żeby nie było sytuacji, że jeśli jeden projekt cierpi, to to cierpienie przechodzi na drugi. Można powiedzieć od razu: nie, żadne koszty nietrafionych inwestycji nie są przenoszone na jakiekolwiek SPV czy spółki, które realizują te projekty. To są koszty funduszu.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Niech pan prezes odpowie, potem ministerstwo i wrócimy do pytań. Mamy ograniczony czas.

Prezes zarządu PFR Nieruchomości SA Wojciech Caruk:

Mam pięć stron pytań i postaram się na nie odpowiedzieć.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Przepraszam, nikt nikomu nie przerywał, gdy były zadawane pytania. Teraz oczekuję, że pan prezes na każde pytanie odpowie najwnikliwiej, jak potrafi.

Prezes zarządu PFR Nieruchomości SA Wojciech Caruk:

Kolejna sprawa – czynsz w Krakowie na poziomie 3600 zł miesięcznie. Zakładam, że to ta część składająca się z trzech elementów – opłaty eksploatacyjnej, rzeczywistego zużycia mediów. Moja wiedza jest taka – w Krakowie nasze największe mieszkanie ma lekko powyżej 70 m^2 i najwyższy czynsz tego największego mieszkania wynosi 2200 zł. Tyle.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Najmocniej przepraszam, będziemy to weryfikowali. Dajmy wypowiedzieć się panu prezesowi.

Prezes zarządu PFR Nieruchomości SA Wojciech Caruk:

Jeśli chodzi o Katowice, nie jest tak, że tych usterek nie ma i że ich nie widzimy i nie reagujemy na to. Proszę, by państwo zwrócili uwagę, że wszystkie nasze projekty są w okresie pięcioletniej gwarancji lub rękojmi. Na tym etapie najczęściej jest tak, że zgłaszamy to gwarantowi czy deweloperowi, od którego kupiliśmy na przykład w Krakowie ten projekt, czy generalnemu wykonawcy, który to wykonywał, jak w Toruniu – tam jest Pekabex. Zgłaszamy te usterki, które państwo zgłaszają. Nie ukrywam, że tempo usuwania tych usterek w poszczególnych projektach jest różne. Bardzo często państwa głębokie niezadowolenie – nad czym cały czas się pochylamy i słuchamy tego, bo radości z tego nie ma – powodują usterki, które zostały odrzucone przez gwaranta. Gwarant uznał, że nie przyjmuje jakiejś usterki, bo uznaje, że to kwestia eksploatacji. Mogą to być zapchane nawietrzaki, uszkodzony mechanicznie element. Wtedy to odrzuca. Mówią państwo wtedy tak – czekamy na to pół roku lub rok i nie jest to jeszcze usunięte. Zdaję sobie sprawę z tego, że mogą być takie sytuacje, ale póki mamy to w gwarancji, nawet gdybyśmy chcieli to naprawiać i uznalibyśmy, że państwo mają rację, zgłaszając taką usterkę, a gwarant nie, to w pierwszej kolejności utracilibyśmy gwarancję, naruszając ten okres, gdybyśmy sami wchodzili na naprawę.

Kolejny temat to bezczelne traktowanie ludzi. Naprawdę nie wyobrażam sobie, że mógłbym klientów, przepraszam, mieszkańców…

Głos z sali:

Jesteśmy klientami?

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Szanowni państwo, bardzo proszę o nieprzerywanie.

Prezes zarządu PFR Nieruchomości SA Wojciech Caruk:

Szanowni państwo, nie łapcie za słowa. Może to taka przypadłość, że pracowałem w tym sektorze tak długo i tak mówię, ale są państwo mieszkańcami, nad którymi staramy się pochylać. To, że jesteśmy w tym gronie, nie świadczy chyba o bezczelnym traktowaniu.

Poseł Konrad Frysztak (KO) – spoza składu Komisji:

Pan ma obowiązek się stawić.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Panie pośle, wie pan doskonale, że często ministrowie się nie pojawiają. Jeśli mogę, proszę o nieprzerywanie, bo zaraz poproszę o udzielenie odpowiedzi na piśmie. Jeśli mamy dyskutować w takiej kakofonii, to naprawdę nie ma sensu. Proszę kontynuować, panie prezesie.

Prezes zarządu PFR Nieruchomości SA Wojciech Caruk:

Nie chciałbym tłumaczyć pewnych sytuacji. Są projekty, jak ten w Katowicach, gdzie niestety generalny wykonawca ogłosił upadłość. To powoduje więcej problemów w usuwaniu usterek w sposób zamienny niż w normalnej sytuacji. Nie zmienia to postaci rzeczy. Naprawdę odwiedziłem wszystkie projekty – w trakcie budowy, oddawania ich do użytku. Bardzo często w przestrzeni medialnej pojawiają się te elementy. Absolutnie

się nie odcinam. Rozumiem, że jeśli jest jakieś zawilgocenie, bo były zawilgocenia w Toruniu, przecieki z instalacji wodnej, które zostały usunięte… Ale przekaz medialny jest, że mamy jeden wielki grzyb. Nie ma go. Mówię to zupełnie odpowiedzialnie, bo byłem. Ten Kraków to rzeczywiście był jeden narożnik na czwartym piętrze w jednym mieszkaniu. Wcześniej było kilkanaście przecieków, które zostały usunięte. Z powodu jednego na 480 mieszkań zarzucać to całości? Ciężko to się argumentuje. Są takie projekty, które mi się naprawdę podobają. Uważam Mińsk za bardzo dobry projekt pod względem jakościowym. Niezależnie od tego, że jest zawilgocenie w jednej toalecie, jest to projekt bardzo wysokiej jakości, co widać wewnątrz i na zewnątrz. Opowiem też o innych elementach.

Kolejna sprawa to rozliczenie mediów – zdzierstwo i oszustwo. Takie sformułowania padły na tej sali. Jeśli państwo pozwolą, rozumiem, że chodzi o części wspólne, bo rozliczenie mediów indywidualnych to zupełnie inna część. Mogę tylko powiedzieć, że opłata eksploatacyjna jest załącznikiem do umowy najmu. Są w niej wyszczególnione grupy kosztowe, które mówią o części eksploatacyjnej. Jest tam napisane literalnie, że płaci się za wodę, ścieki i CO. Energia elektryczna jest drugą grupą. Utrzymanie nieruchomości, czyli wynagrodzenie zarządcy, koszty utrzymania biura, sprzątania na zewnątrz i wewnątrz, to trzecia grupa kosztowa. Przeglądy i konserwacje to też element utrzymania części wspólnej, podobnie przeglądy roczne i pięcioletnie. Ta opłata eksploatacyjna jest wymieniona literalnie w tych umowach. Często pojawiało się pytanie, dlaczego to drożeje. Woda – też proszę mnie nie łapać, bo nie mam tych danych rok do roku – w roku 2022 to rząd ok. 20%, CO – 35%, energia elektryczna – ok. 20%. Bardzo często rosną też koszty zarządcy nieruchomości. Było też takie pytanie, czy opłata jest taka sama. Nie jest. W niektórych projektach, gdzie można pozyskać tańsze siły, jest rzędu 4,5 zł. Tam, gdzie ceny są wyższe, to ok. 7 zł. To nie jest tak, że opłata jest równa 6,5 zł.

Jeśli chodzi o rozliczenia, pytali państwo, skąd się to bierze. Mamy doświadczenie, bo wynajmujemy ponad 3 tys. nieruchomości w jednym funduszu i ponad 2 tys. nieruchomości w drugim. Baza danych z ostatnich lat jest naprawdę bogata. Nawet gdybyśmy się mylili, obserwując 5 tys. mieszkań i różnych projektów, które mamy, w pierwszym roku jest pewne założenie, a kolejny rok jest po rzeczywistych poniesionych cenach. Z tego punktu widzenia to było pytanie – czy możemy się pomylić. Niespecjalnie możemy się pomylić, bo mamy tę wiedzę, a nawet gdybyśmy jej nie mieli, to po roku jest weryfikacja na rzeczywistych kosztach. To moja odpowiedź, jeśli chodzi o część eksploatacyjną. Przedstawiona jest też odpowiedź, że do końca kwietnia te rozliczenia są z poprzedniego roku. Nie jest tak, że są ukrywane. Mają państwo do tego dostęp.

Idę dalej. Opowiedziałem o rozliczeniach mediów. Kraków, wilgoć, zalania, brak kontaktu, nie będzie DDW i garaże są zalane. Odpowiadam na część krakowską. W Krakowie było kilkanaście zawilgoceń ścian, które zostały usunięte. Nie potrafię powiedzieć, czy to jedyne, które było medialne, zostało usunięte, ale było jedno na 480 lokali. Jeśli chodzi o kontakt, mamy bardzo rozbudowaną możliwość. Takie jest moje zdanie. Jeśli mówią państwo, że jest problem, na pewno pochylimy się nad tym jeszcze raz. Pamiętajmy, że mamy administratora, do którego w godzinach jego pracy mogą państwo dzwonić, jest dostępny jego telefon komórkowy, jest call center, które pracuje w godzinach pracy. Administratorzy są zobowiązani, aby było takie call center 24/7. Jeśli są awarie, to są zgłaszane i administrator jest wzywany poprzez wewnętrzne call center w firmie. Jeśli jest zagrożenie zdrowia, życia i mienia, może się to zdarzyć i musi być ta reakcja. To jest. Z tego punktu widzenia, jeśli mają państwo głębokie przekonanie, że z tym jest problem, pomimo iż jest ten cały mechanizm, to na pewno jeszcze raz się temu przyjrzymy, dlaczego mają państwo taką opinię. Jeśli uda się wprowadzić skuteczniejsze rozwiązanie, to z całą pewnością to zrobimy.

Kolejna sprawa to dojście do własności. Było nie tylko komunikowane, ale mówiłem o tym, że to dojście do własności w Krakowie po prostu będzie. Projekty, które mają dojście do własności, zostały skomunikowane. Wiele pism, które powinny do państwa dotrzeć, sam osobiście podpisałem.

Kolejna rzecz – MDR Radom. Znów jest kwestia 60 m^2 i 3 tys. zł. Nie bardzo potrafię się do tego odnieść. Mówiąc o Radomiu, średnia stawka wynajmu jest na poziomie 27 zł 90 gr. Stawka rynkowa czynszu wedle mojej najlepszej wiedzy, wedle ostatnich badań

to 44 zł 87 gr. Tyle, jeśli chodzi o Radom. Jeśli mają państwo inną wiedzę, że stawka czynszu w Radomiu przy porównywalnym produkcie, który nie ma kuchni i AGD, ale jest w tym samym standardzie, tak samo zlokalizowanym… Panie pośle, mówię o badaniach firmy zewnętrznej, do której mam zaufanie, nie podając już jej nazwy.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Panie pośle Frysztak, naprawdę.

Poseł Konrad Frysztak (KO) – spoza składu Komisji:

Ale nic nie mówię.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Pan poseł Frysztak, nawet jak mówi szeptem, to słychać, jakby mówił normalnie. Proszę kontynuować.

Prezes zarządu PFR Nieruchomości SA Wojciech Caruk:

Jeśli chodzi o stwierdzenie pana posła – bo to pojawiło się w przestrzeni prasowej – że jak państwu nie pasuje, to można rozwiązać umowę, chciałem powiedzieć, że oglądałem to i wiem, jaki był kontekst tej uwagi. Na pewno nie zostało stwierdzone, że jak się nie podoba, to można rozwiązać umowę. Chodziło tu o nieusuwanie usterek i odrzucanie ich – co by było, jeśli firma postanowiłaby nie usuwać usterki i nie można byłoby w tym mieszkaniu z tego powodu mieszkać. Takie stwierdzenie nie padło. Kropka. Zachęcam państwa, nagranie jest zrobione i mogą państwo to zobaczyć. Oglądałem to i stwierdzam…

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dobrze. Może warto to zweryfikować i obejrzeć jeszcze raz nagranie. Proszę kontynuować, panie prezesie, i odnosić się do konkretnych pytań, chyba że ma pan poczucie, że odpowiedział pan na wszystkie.

Prezes zarządu PFR Nieruchomości SA Wojciech Caruk:

Tych pytań było multum. Było pytanie o SPV. Są one po to, aby wyizolować ryzyko. To absolutnie powszechne działanie po to, aby nie było przepływów pomiędzy projektami. To z mojej strony tyle i nic więcej tu nie mogę dodać.

Następne pytanie dotyczyło piramidy w Radomiu i poczucia piramidalności. Moja wiedza jest taka, że mamy siedem regionów i w każdym mamy jedną firmę powołaną do zarządzania nieruchomością. To tylko tyle mogę dodać. Z tego punktu widzenia trudno wnioskować, że to piramidalne rozwiązanie. Każda SPV musi mieć swój zarząd. Rad nadzorczych tam nie ma, tak na marginesie.

Toruń – pani Katarzyna Pawlonka – śmietnik i wiata. Rzeczywiście, śmietnik wykonamy na wiosnę. Widzimy, że jest pewien niedomiar infrastruktury zewnętrznej, czyli tej małej architektury, i będziemy te elementy po prostu wykonywać. Jeśli chodzi o latarnię, która została pokazana, została uszkodzona przez samochód dostawczy. Została odcięta od zasilania oraz zabezpieczona i została zamówiona nowa. Jeśli chcemy w ten sposób, to staram się odpowiadać możliwie najrzetelniej na tak postawiony zarzut, że to niewłaściwe działanie z naszej strony. Nie wiem co miałbym jeszcze zrobić.

Stawki czynszu są kształtowane dobrowolnie – nie, nie są. To są stawki stałe, które są waloryzowane zgodnie z zasadami i zapisami umowy. Waloryzacja następuje o wskaźnik inflacji GUS. W wielu projektach, tak jak zostało powiedziane, ta waloryzacja nie jest pierwsza, bo była już wcześniej, rok temu, na poziomie 5%. Teraz jest 14,4%. To nie jest nic nowego ani odkrywczego. Zdaję sobie sprawę, że to bardzo bolesne dla wielu ludzi, którzy tych pieniążków nie mają. Pani minister nie miała możliwości wypowiedzi, ale są programy, które były ostatnio zaproponowane. Oprócz tego, że PFR podjął działania, które mają na celu zamrożenie i danie spokoju, gwarancji, zwrócenie kaucji jak najszybciej, to są decyzje na poziomie rządowym, które pozwalają zminimalizować ten element, o którym mówimy. Pamiętajmy też o tym, że 63% naszych najemców korzysta z zewnętrznych dopłat. Nas jako funduszu nikt nie subsydiuje. To są zewnętrzne dopłaty.

Następna kwestia – Biała Podlaska. Rozumiem, że pojawiła się w kontekście tzw. nierównego traktowania. Moja odpowiedź jest bardzo prosta – nie ma takiej możliwości, aby miała takie same ceny, bo w Białej Podlaskiej, w odróżnieniu od innych projektów,

były one przekazywane w stanie deweloperskim i ludzie całkowicie musieli wykończyć mieszkania. Tam, gdzie jest stan deweloperski, i tam, gdzie jest stan bez mebli kuchennych i AGD, bo reszta jest przygotowana, ceny z natury muszą być inne. Te koszty są pomniejszane.

Pytanie, czy możemy zaproponować stawki nierynkowe, było pod kątem Mińska. Nie możemy. W Mińsku Mazowieckim kupiliśmy to od firmy Progres – zewnętrznego dewelopera. To bardzo dobry projekt. PFR Nieruchomości kupuje nieruchomości po cenach rynkowych, zleca prace projektowe po cenach rynkowych, buduje po cenach rynkowych i kupuje po cenach rynkowych, jeśli ten proces odbywa się od razu, aby przyspieszyć całość, czyli kupuje gotowy projekt od dewelopera też po cenach rynkowych. Oczekiwanie, że będzie cena znacząco odbiegająca od cen rynkowych, jest niewłaściwe i nie potrafię dać na to odpowiedzi.

Tytoniowa – pani Sandra Pawłowska – mieszkania z kartonu, zawalająca się ściana, bo GW nie dał zbrojenia. Proszę państwa, mamy rysę w szachcie wentylacyjnym. Możemy mówić, że nie ma zbrojenia i zwalił się budynek, ale to jest rysa w szachcie wentylacyjnym. To moja wiedza na temat tego elementu.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Panie prezesie, przepraszam, że tym razem ja przerywam, ale widzę, że wiele osób opuściło salę, a to są pytania na tyle szczegółowe, więc proszę o udzielenie odpowiedzi na piśmie na te, na które odpowiedzi nie udzielono. Byłbym zobowiązany.

Proszę panią minister o zabranie głosu w obszarze, o który była pytana.

Prezes zarządu PFR Nieruchomości SA Wojciech Caruk:

Nie zdążyłem państwu przekazać wielu istotnych informacji, ale rozumiem. Pani minister ma głos, oczywiście, jak najbardziej.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Poprosimy o przesłanie odpowiedzi na pytania, na które nie udzielił pan odpowiedzi, do sekretariatu Komisji.

Proszę bardzo, pani minister.

Podsekretarz stanu w MRiT Kamila Król:

Bardzo dziękuję, szanowny panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, pytań padło bardzo wiele i na część z nich już odpowiedziano. Mamy ograniczony czas, więc na inne pytania szczegółowe odpowiedź zostanie udzielona niezwłocznie na piśmie. Chciałabym się odnieść do kwestii 100 tys. mieszkań. Monitorując, obserwując trendy z ostatnich trzech lat, wybudowanych i w budowie mamy 50 tys. mieszkań. W statystykach nie mamy SIM, więc prezes KZN będzie mógł taką informację jeszcze nam przekazać. Biorąc pod uwagę „Narodowy program mieszkaniowy”, cele realizujemy bez problemów. Cel pierwszy zakłada osiągnięcie wskaźnika liczby mieszkań na 1 tys. mieszkańców w 2030 r. na poziomie 435. Na koniec stycznia 2023 r. widźmy, że liczba mieszkań na 1 tys. mieszkańców wyniosła już ok. 413. Oznacza to, że cel ten jest wypełniany i już został zrealizowany w 69%. Prosiłabym jeszcze prezesa KZN o uszczegółowienie informacji dotyczącej SIM, a na resztę pytań odpowiemy na piśmie.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie.

Czy pan prezes ma w głowie dokładną strukturę budowanych i wybudowanych? Jeśli nie, to poprosimy o odpowiedź na piśmie, aby móc się do tego ewentualnie ustosunkować. Dziękuję serdecznie.

Jeszcze pani poseł ze Zjednoczonej Prawicy.

Poseł Maria Kurowska (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, przyszłam posłuchać, o co chodzi w tym temacie. Zupełnie nie miałam wiedzy, że zaproszą państwo czynnik społeczny. Muszę powiedzieć, jakie są moje refleksje po dzisiejszym posiedzeniu. Najpierw wypo-

wiadali się posłowie i byłam zdumiona, bo dalej nie wiedziałam, o co chodzi. Tylko słyszałam, że oszukaliście, okłamaliście i każdy z posłów opozycji mówił w tym stylu. To były wypowiedzi polityczne, a nie merytoryczne. Dziękuję państwu, mieszkańcom, którzy przyszli i wyjaśnili, w czym rzecz. Moja ocena sytuacji jest taka – że jest problem, dostrzegam go po państwa wypowiedziach. Ustosunkował się do niego pan prezes PFR i pani minister, ale trzeba się nad problemem mieszkańców pochylić głębiej, bo państwo wyraźnie sygnalizują, że co innego było mówione na początku. Rzeczywiście, był ten wielki entuzjazm. Widziałam ten entuzjazm rządu, którego nie posądzamy o to, że chciał państwa oszukać. Chcieli wybudować ileś mieszkań dla tej specyficznej grupy osób, którzy są za bogaci na mieszkania komunalne i za biedni na wykup. Chciano uzupełnić tę lukę. To była bardzo dobra inicjatywa. W międzyczasie nastąpiło coś, o czym prawie nikt nie powiedział – kryzys pandemiczny, wojna. Myślę, że to miało wpływ na zaburzenie tego programu, że stał się programem komercyjnym, a państwo nie tego oczekiwali i nie na taki program się pisali, co powoduje wasze rozczarowanie. Gdy odłożymy to, że są niedoróbki – bo z budowlańcami czasem tak jest, trzeba to uzupełnić, gwarancja jest pięcioletnia – zarówno PFR i rząd muszą zająć się tymi z państwa, którzy wynajęli je w dobrej wierze, że będzie taniej itd. Teraz zderzacie się z tą inną sytuacją. Nie wiem, jak sobie poradzi rząd i PRF.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

To już w pani rękach.

Poseł Maria Kurowska (PiS):

Tym tematem trzeba się zająć. Bardzo dziękuję za bardzo merytoryczne podejście mieszkańców i przedstawienie tego programu i życzę powodzenia, aby mogli państwo się doczekać tej sprawiedliwości społecznej, której jak wyczuwam, chcecie, aby wam się dobrze mieszkało w tych domach. Mieszkanie to przecież absolutnie niezbędny element naszego szczęścia osobistego i rodzinnego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Dziękuję pani poseł, że dostrzegła pani, że ten program ma charakter komercyjny, a nie społeczny, jak pan premier Morawiecki zapewniał wszystkich.

Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję serdecznie.

Poseł Hanna Gill-Piątek (niez.):

Jedno zdanie. Nie mogę pozostawić tego bez komentarza. Pani minister, która zajmuje się programami przemysłowymi, może tego nie wiedzieć. Nie mogę pozostawić bez komentarza tego, co padło z jej ust. Ten wskaźnik, którym pani minister się chwali, że zwiększamy liczbę mieszkań na tysiąc mieszkańców, nie wynika z działań rządu, ale z działań rynku prywatnego.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Pani poseł, gdyby pani słuchała, wiedziałaby pani, że poprosiłem pana prezesa, aby tę strukturę przygotowanych i wybudowanych mieszkań przygotował na piśmie. Wtedy to podsumowanie nie byłoby potrzebne.

Poseł Hanna Gill-Piątek (niez.):

Nie musimy mieć tego na piśmie, my to wiemy.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Musimy mieć na piśmie.

Poseł Hanna Gill-Piątek (niez.):

Panie przewodniczący, nie możemy takich rzeczy pozostawiać bez komentarza.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję.